

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XIX (2022), № 1 „Traktat ryski. Konteksty”,
red. Artur Górak, Marcin Kruszyński
s. 89–127
doi: 10.36121/msioma.19.2022.1.089

Marek Sioma

ORCID 0000-0002-4222-7719

(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej)

Debaty parlamentarne na forum Sejmu Ustawodawczego dotyczące pokoju z Rosją bolszewicką oraz granicy wschodniej (1919–1920)

Streszczenie: Sejm Ustawodawczy stał się najważniejszym organem władzy państwowej. Polityka zagraniczna była domeną Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale parlament dążył do zapewnienia sobie przynajmniej nadzorczego wpływu. Artykuł został poświęcony analizie debat parlamentarnych na temat pokoju z Rosją bolszewicką i granicy wschodniej. Oba zagadnienia rozważano na forum sejmowej Komisji dla Spraw Zagranicznych oraz w debatach plenarnych. Ponadto posłowie składali interpelacje i wnioski nagłe. Do najważniejszych kwestii należały te związane z konferencją pokojową w Paryżu oraz wojną z Rosją bolszewicką. Szczególnie druga z nich zajmowała parlamentarzystów, gdyż wojnę zarówno rząd, jak i Wódz Naczelny kontynuowali z założeniem osiągnięcia wyznaczonych celów. W roku 1919 Sejm Ustawodawczy był pasywnym „graczem” w zakresie polityki zagranicznej na „odcinku wschodnim”. Nieudana ofensywa na Ukrainie i późniejsze bezpośrednie zagrożenie Warszawy spowodowały, że przejął on inicjatywę w negocjacjach pokojowych. Posłowie nie orientowali się dobrze w meandrach polityki zagranicznej. Niewielu brało udział w dyskusjach na ten temat, co pokazała analiza materiału źródłowego – sprawozdań stenograficznych z posiedzeń Sejmu Ustawodawczego.

Słowa kluczowe: Sejm Ustawodawczy, debata, pokój, granica, Rosja bolszewicka, parlament

Parliamentary debates at the forum of the Legislative Sejm concerning peace with Bolshevik Russia and the eastern border (1919–1920)

Annotation: The Legislative Sejm became the most important institution of the state administration. The foreign policy was the domain of the Ministry of Foreign Affairs, however, the parliament tried to secure for itself at least the supervisory power in this regard. The paper contains an analysis of parliamentary debates on the subjects of peace with the Bolshevik Russia and on the Eastern border. Both topics were discussed during the meetings of Sejm's Commission for Foreign Affairs and in plenary discussions. Moreover, members of parliament filed interpellations and sudden motions. The most important matters were those related to the peace conference in Paris and the war with the Bolshevik Russia. Especially the latter occupied MPs to a great extent since both the government and the Commander-in-Chief were going to conduct the war until designated objectives were achieved. In 1919 the Legislative Sejm was only a passive „player” in the foreign policy „game” in the East. Unsuccessful offensive in Ukraine and subsequent direct threat to Warsaw resulted in the Sejm taking over the initiative in peace negotiations. Members of Parliament, however, did not have deep awareness of the intricacies of foreign policy. Few of them took part in discussions on this topic, as demonstrated by the source material – stenographic reports from the Legislative Sejm's meetings.

Keywords: Legislative Sejm, debate, peace, border, Bolshevik Russia, parliament

Парламентські дебати на форумі Законодавчого сейму щодо миру з більшовицькою Росією та східного кордону (1919–1920)

Анотація: Найважливішим органом державної влади став Законодавчий сейм. Зовнішня політика була прерогативою Міністерства закордонних справ, але парламент прагнув залишити за собою хоча б наглядові функції. У статті проаналізовано парламентські дебати щодо миру з більшовицькою Росією та східного кордону. Обидва питання розглядалися як у парламентському Комітеті закордонних справ, так і під час пленарних дебатів. Крім того, депутати склали інтерпеляції та термінові запити. Серед найважливіших питань були ті, що торкалися Паризької мирної конференції та війни з більшовицькою Росією. Парламентарі були особливо занепокоєні останнім, оскільки війна продовжувалася і урядом, і Верховним головнокомандувачем з метою досягнення поставлених цілей. У 1919 р. Законодавчий сейм був пасивним „гравцем” у сфері зовнішньої політики на „східній ділянці”. Невдалий наступ в Україні та безпосередня загроза для Варшави змусили Сейм взяти на себе ініціативу в мирних переговорах. Депутати не дуже добре орієнтувалися в хитросплетіннях

зовнішньої політики. Мало хто брав участь у дискусіях на цю тему, що і показав аналіз джерельної бази – стенографічних звітів засідань Законодавчого сейму.

Ключові слова: Законодавчий сейм, дебати, мир, кордон, більшовицька Росія, парламент

Parlament i jego działalność w okresie międzywojennym doczekały się wielu opracowań naukowych. Pierwsze prace na ten temat pojawiły się już w latach dwudziestych XX w.¹ Ich autorzy koncentrowali się jednakże na przedstawieniu podstaw prawnych działania Sejmu Ustawodawczego i sejmów kolejnych kadencji, pokazaniu postaci posłów i senatorów oraz charakterystyce sejmowych ugrupowań politycznych. Prace te należy traktować jak źródła do dziejów parlamentaryzmu polskiego. Właściwe badania nad parlamentaryzmem Drugiej Rzeczypospolitej rozpoczęły się po zakończeniu II wojny światowej i trwają do dnia dzisiejszego, a ich wyniki są publikowane w formie druków zwartych, artykułów naukowych, a nawet albumów². Temat ujmowano szeroko, ale także omawiano jedynie wybrane aspekty parlamentaryzmu.

Prezentowany tekst wpisuje się w nurt drugi. Przedmiot badania stanowią debaty w Sejmie Ustawodawczym na temat pokoju z Rosją bolszewicką i granicy wschodniej w latach 1919–1920³, natomiast ich celem jest pokazanie efektów pracy posłów w tytułowym zakresie oraz sformułowanie wniosków wynikających z analizy materiałów źródłowych. Zauważyć należy, że materia, z którą w tym przypadku historyk ma do czynienia, jest nader osobliwej natury. Kluczowym materiałem źródłowym są sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu

¹ Zob. m.in. T. Rzepecki, *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919*, Poznań 1920; T. Rzepecki, W. Rzepecki, *Sejm i Senat 1922–1927. Podręcznik dla wyborców zawierający wyniki wyborów w powiatach, okręgach, województwach, podobizny senatorów i posłów sejmowych oraz mapy poglądowe*, Poznań 1923; *Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1927*, red. H. Mościcki, W. Dzwonkowski, Warszawa 1928; I. Daszyński, *Sejm, rząd, król, dyktator*, Warszawa 1926, s. 3–41.

² P. Tusiński, *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1922*, Warszawa 2019.

³ Literatura dotycząca tej problematyki jest znacząca, zob. np. J. Borzęcki, *Pokój ryski 1921 r. i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Warszawa 2012; J. Kumaniecki, *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza. Rokowania. Traktat. Komisje mieszane*, Warszawa 1985; *Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998; T. Kmieciak, *Traktat ryski i jego konsekwencje 1919–1923*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2014, t. 3, s. 215–253; J. Goclon, *Rola „Rządu obrony narodowej” Wincentego Witosa w ustaleniu postanowień traktatu pokojowego z Rosją w 1921 r.*, „Scripta Historica” 2017, nr 23, s. 105–128.

Ustawodawczego⁴, ale wykorzystać należy również interpelacje poselskie i wnioski nagłe⁵ oraz dokumenty będące efektem prac Komisji dla Spraw Zagranicznych (KSZ, Komisja), która następnie posługiwała się nazwą Komisja Spraw Zagranicznych. Nie można pominąć archiwaliów (protokołów posiedzeń Konwentu Seniorów⁶) i źródeł drukowanych. Istotna jest także literatura wspomnieniowa, której autorzy byli baczniymi obserwatorami życia politycznego, umiejącymi wyciągać zasadne wnioski.

Ramy czasowe to 3 kwietnia 1919 r. – 7 października 1920 r., czyli cezura początkowa to data posiedzenia, na którym dyskutowano nad sprawozdaniem sejmowej KSZ w sprawie korespondencji władz Rzeczypospolitej Polskiej z Sowietami, a końcowa to dzień, w którym premier Wincenty Witos poinformował parlament o zapowiedzi podpisania preliminarium pokojowych. W ciągu tych osiemnastu miesięcy posłowie kilkakrotnie dyskutowali nad koniecznością zawarcia pokoju, co świadczy o tym, jak istotna była to kwestia, ale też o tym, że nie zamierzali oddać pola rządowi. Kolejna sprawa dotyczy przedmiotowego zakresu dyskusji na temat przyszłego pokoju i granicy wschodniej. Polscy parlamentarzyści debatowali bowiem o pokoju przede wszystkim w kontekście zakończenia konfliktu zbrojnego, nie zaś osiągnięcia konkretnych celów terytorialnych. I stanu tego nie zmieniała sytuacja na froncie ani sukcesy wojsk polskich we wrześniu 1920 r. Debaty parlamentarne nad preliminarium (22 października 1920 r.) i traktatem pokojowym (14–15 kwietnia 1921 r.) nie zostały ujęte w niniejszym artykule z uwagi na fakt, że były już przedmiotem zainteresowania jednego z historyków⁷.

⁴ Były wydawane w formie drukowanej. W tekście cytuję je za wersją online opublikowaną na stronie internetowej Biblioteki Sejmowej, w zakładce Zasoby cyfrowe / Parlamentaria 1919–2001.

⁵ Materiały te są dostępne online na stronach Biblioteki Sejmowej. Zob. https://bs.sejm.gov.pl/F/?func=file&file_name=find-nowe&local_base=ars01. Złożenie interpelacji wymagało podpisów co najmniej piętnastu posłów, co utrudniało niektórym klubom poselskim (m.in. mniejszości narodowych) ich składanie. Ponadto 27 III 1919 r. marszałek Trąmpczyński zakomunikował posłom, że w porozumieniu z Konwentem Seniorów podjął decyzję o udzielaniu odpowiedzi na interpelacje na piśmie, chyba że wyraźnie „interpelant będzie żądał rozprawy na plenum, a konwent seniorów na to się zgodzi”. Zob. Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Biuro Sejmu (dalej BS), sygn. 16, Protokół nr [9] posiedzenia Konwentu Seniorów w dniu 19 III 1919 r., k. 25 oraz Biblioteka Sejmowa – Parlamentaria – Stenogramy (dalej BS-P-S), Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 27 marca 1919 r., łam 1120.

⁶ AAN, BS, sygn. 16, k. 132.

⁷ P. Stawecki, *Ratyfikacja umowy preliminarnej i traktatu ryskiego przez Sejm Ustawodawczy [w:] Traktat ryski 1921 roku...*, s. 111–122. Čwierć wieku od powstania tekstu należy go raz

Tytułem wprowadzenia należy zauważyć, że dyskusje nad ratyfikacjami nie przybrały formy agresywnych polemik czy ostrych sporów (co nie oznacza bynajmniej, że nie było głosów krytycznych, szczególnie wobec traktatu pokojowego podpisanego w Rydze 18 marca 1921 r.) – w przeciwieństwie do debat poświęconych polskiej polityce międzynarodowej w latach 1919–1920. Były dwa powody takiego stanu rzeczy – przekonanie o nadrzędności zakończenia wojny, a co za tym idzie przejścia państwa w stan pokojowego wysiłku na rzecz odbudowy ze zniszczeń wojennych, oraz fakt, że rząd Witosy tworzyły i popierały praktycznie wszystkie ugrupowania parlamentarne. Nie mniejsze znaczenie miało także to, że ustalenia zawarte w preliminarzach pokojowych (12 października 1920 r.) były przede wszystkim dziełem posłów na sejm, którzy w dziesięcioosobowej polskiej delegacji pokojowej stanowili większość. Sejm Ustawodawczy reprezentowało bowiem sześciu posłów: Norbert Barlicki z Polskiej Partii Socjalistycznej (PPS) reprezentował Związek Polskich Posłów Socjalistycznych, Stanisław Grabski (Narodowa Demokracja) reprezentował Związek Ludowo-Narodowy (ZLN), Władysław Kiernik z Polskiego Stronnictwa Ludowego (PSL) „Piast”, Adam Mieczkowski z Narodowego Zjednoczenia Ludowego (NZL), Ludwik Waszkiewicz z Narodowej Partii Robotniczej (NPR) i Michał Wichliński z Chrześcijańskiej Demokracji (ChD), a ponadto jej przewodniczący, Jan Dąbski, ówczesny wiceminister spraw zagranicznych, także był posłem na Sejm Ustawodawczy.

Zasadnicza debata odbyła się 4 kwietnia 1920 r., gdy Sejm RP zajmował się właśnie tą sprawą, ale zauważyć należy, że pierwszych wypowiedzi poselskich na ten temat można było wysłuchać już 26 marca 1920 r. podczas dyskusji nad sprawozdaniem KSZ w sprawie sojuszu Rzeczypospolitej Polskiej z państwami sprzymierzonymi dla walki z Niemcami (druk 219⁸). Kwestia granicy wschodniej pojawiła się w wystąpieniach posła sprawozdawcy Stanisława Grabskiego, a także kolejnych mówców. Warto zwrócić uwagę na przemówienie abp. Józefa Teodorowicza, posła ZLN, który podsumowując dokonania Polski i koalicji antyniemieckiej, wyraził pogląd, że alianci mieli prawo wytyczyć polskie granice na wschodzie, szczególnie iż pokrywały się one z polskimi oczekiwaniami. Uważał, że koalicjanci chcieli, aby w walce

jeszcze przemyśleć i poddać analizie, ale z uwagi na zakres problemowy tego artykułu będzie to możliwe dopiero w kolejnym opracowaniu.

⁸ Biblioteka Sejmowa – Parlamentaria – Druki sejmowe (dalej BS-P-DS), sygn. RPII/0/219, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/52NLIC5JBYYARTLTU4QFU3HX4MMLGA.pdf, dostęp 15 XI 2022 r.

z bolszewizmem „żołnierz polski gotów był pójść jak najdalej”⁹. Zapowiedział ponadto złożenie rezolucji w sprawie Kresów, ale dopiero w momencie, gdy będzie o nich mowa. Stało się to kilka dni później. Także Maciej Rataj, poseł PSL „Wyzwolenie”, w swoim wystąpieniu poruszył ten wątek. Odnośnie do przyszłej granicy z Republiką Litewską stwierdził, że granice Kongresówki nie pokrywały się z zasięgiem terytorialnym żywiołu polskiego na Litwie¹⁰. Nie lekcewał też zagadnienia relacji polsko-ukraińskich, zwróciwszy uwagę słuchaczy na to, że „problem ukraiński istnieje i czy Ukraina będzie niezawisłym państwem, czy wejdzie jako autonomiczna część w skład państwa rosyjskiego, problem ukraiński będzie dalej istniał”¹¹. Rozwiązanie widział w porozumieniu z Ukraińcami, które doprowadziłoby do pokojowego ustalenia granicy. Ale i on nie wyobrażał sobie, żeby Lwów i zagłębie naftowe nie znalazły się w granicach Polski. Kolejni mówcy trzymali się już ściśle głównego tematu. Należał do nich także premier Ignacy Jan Paderewski, po którego przemówieniu marszałek Wojciech Trąpczyński odroczył dalszą dyskusję na dzień następny. Na kolejnym posiedzeniu głos zabrał Witold Kamieniecki, reprezentujący Polskie Zjednoczenie Ludowe (PZL), który dowodził, że wrogiem Polski nie jest „pewna forma rządu w Rosji”, ale „racja stanu rosyjska”. Rozumiał przez to konieczność walki z Rosją o odsunięcie jej za naturalne granice, tj. za Dniepr i Dźwinę¹². Nie mówił natomiast o pokoju. Tematu tego nie poruszył także Waszkiewicz. Feliks Perl z PPS koncentrował się na sojuszu Polski z państwami koalicji, ale na temat polskiej polityki na wschodzie poczynił dygresję o siłach, które kierowały Polskę na „te nieokreślone przestworza, na których mamy prowadzić politykę nie wiadomo czyich interesów, politykę imperializmu albo wprost politykę lekkomyślną, awanturniczą”¹³. Granicę z 1772 r. nazwał dziwolągami. Ostatni przed posłem sprawozdawcą przemawiał Jan Zamorski, poseł ZLN, ale nie poruszał problemu wschodniego.

Debata 26–27 marca 1919 r. była jedynie wstępem do kolejnych, niejednokrotnie burzliwych, a czasami nawet brutalnych w treści dyskusji

⁹ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 18 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 26 marca 1919 r., łam 1063.

¹⁰ *Ibidem*, łam 1066.

¹¹ *Ibidem*, łam 1079.

¹² BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 19 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 27 marca 1919 r., łam 1124.

¹³ *Ibidem*, łam 1146.

na temat pokoju i granicy wschodniej, szczególnie w kontekście spraw narodowościowych i „polskiego imperializmu”¹⁴.

Właściwa debata na temat pokoju z Rosją bolszewicką i granicy została zapoczątkowana 4 kwietnia 1920 r. i stanowiła konsekwencję dwóch istotnych faktów. Pierwszy dotyczył sowieckich propozycji pokojowych, które rząd otrzymał i których nie podał do publicznej wiadomości, drugi zaś – sprawozdania KSZ poświęconego Kresom oraz korespondencji z Sowietami. Stanisław Grabski, przewodniczący Komisji, zanegował w nim rzekome imperialne żądania terytorialne, jako że Polska złożyła los swych granic zachodnich i południowych w ręce „Kongresu Pokoju”. Odnosząc się natomiast do sprawy korespondencji, przekonywał, że rząd uchylał się od jakichkolwiek rozmów z „sowieckimi władzami rosyjskimi” na temat wzajemnych stosunków, jak też wschodnich granic Rzeczypospolitej¹⁵. Komisja w pełni podzielała zdanie, że nie należało tej korespondencji ogłaszać w formie innej niż w całości, co miało znaczenie w kontekście debaty parlamentarnej 3 kwietnia 1919 r. poświęconej polskiej polityce wschodniej. Była ona konsekwencją zarówno owego sprawozdania, jak i wcześniejszej interpelacji posła Ignacego Daszyńskiego i towarzyszy do premiera Paderewskiego z 26 lutego 1919 r. Podpisani pytali w niej szefa rządu o notę Gieorgija Cziczera, ludowego komisarza spraw zagranicznych, członka Rady Komisarzy Ludowych Rosji bolszewickiej (rządu sowieckiego), z 10 lutego 1919 r., zawierającą propozycję rozpoczęcia rokowań „o zawarcie pokoju między Polską a Rosją”¹⁶. Należy zauważyć, że w dyskusji nie wziął udziału szef rządu, który dwa dni wcześniej poinformował Konwent Seniorów, iż udaje się do Paryża, gdyż jego obecność na konferencji pokojowej jest niezbędną¹⁷.

Odpowiedzi udzielił Stanisław Grabski – najpierw w druku sejmowym nr 220¹⁸, a następnie osobiście przedstawiając sejmowi obszernie

¹⁴ W. Witos, *Dzieła wybrane*, t. 2: *Moje wspomnienia*, cz. 2, do druku przygotowali i przyp. opatrzyli E. Karczewski, J.R. Szaflik, Warszawa 1990, s. 55.

¹⁵ BS-P-DS, sygn. RPII/0/220, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/68YQL4NMR5RJSN2KHM2R6FYF8CH1X4.pdf, dostęp 15 11 2022 r.

¹⁶ Biblioteka Sejmowa - Parlamentaria - Interpelacje (dalej BS-P-I), sygn. RPII/0/64, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/5QBJI5D45KERL6LMTVL3DMLV3HG37E.pdf, dostęp 15 11 2022 r.

¹⁷ AAN, BS, sygn. 16, Protokół nr [10] posiedzenia Konwentu Seniorów w dniu 1 IV 1919 r., k. 26.

¹⁸ BS-P-DS, sygn. RPII/0/220, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/68YQL4NMR5RJSN2KHM2R6FYF8CH1X4.pdf, dostęp 15 11 2022 r. Druk ten zawierał sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego na temat polityki polskiej wobec wschodnich sąsiadów oraz stosunków polsko-sowieckich. Jest datowany

sprawozdanie na ten temat. Stwierdził w nim m.in., że nota nie zawierała propozycji pokojowych¹⁹, natomiast rząd sowiecki próbował „wszelkimi sposobami wciągnąć rząd polski [...] w zasadnicze rozważanie stosunku Polski do Rosji, a specjalnie granic między Polską a Rosją”²⁰. Przewodniczący KSZ dodał, że z analizy całej korespondencji wynikało, iż Sowieci wykazywali „taki sam zaborczy imperializm, jaki cechował władze dawnego imperium rosyjskiego”²¹. Jednocześnie w imieniu Komisji zwrócił się do parlamentu z prośbą o określenie stosunku Polski i jej wojsk do Kresów i ludności je zamieszkującej (KSZ bowiem uznała, że „akcja na kresach wschodnich nie jest bynajmniej akcją zaborczą”), co miało przekonać nie tylko polityków obradujących w Paryżu, lecz także polską opinię publiczną o dobrych intencjach Polski zmierzających do obrony miejscowej ludności (przede wszystkim Polaków) przed obcym najazdem²². Poseł ZLN wyraźnie podkreślił, co w pewnej mierze zaważyło na późniejszych o ponad rok rokowaniach pokojowych, że rozmowa o konkretnej linii granicznej była przedwczesna. Niemniej Grabski wskazał rzeki Zbrucz, Stochod, Uszycę i Horyń jako ewentualne „linie rozgraniczenia” między Polską a... Rosją bolszewicką. Nazwy wschodniego sąsiada wprawdzie nie wymienił, ale wiadomo, że endecja zdecydowanie preferowała wschodnią granicę z Rosją, bez względu na to, kto miałby w niej sprawować władzę. Zdecydowanie ważniejsze dla Grabskiego było przekonanie sejmu, niejednorodnego przecież politycznie, do przyjęcia stanowiska, że „ziemie, na których polska ludność liczbą swoją, wiekową pracą cywilizacyjną wycisnęła charakter polskości, do państwa polskiego wrócić winny”²³.

Sformułowany przez posła sprawozdawcę postulat zdecydowanie poparł Władysław Jabłonowski, poseł ZLN. Opowiedział się on przeciwko udziałowi Polski w powstaniu państwa białorusko-litewskiego²⁴ i za odrzuceniem koncepcji budowania relacji z Litwą i Białorusią na

na 20 III 1919 r.

¹⁹ [Dokument] 20, 10 II 1919, telegram komisarza ludowego spraw zagranicznych RFSRS do ministra spraw zagranicznych o stosunkach polsko-sowieckich [w:] *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, t. 1: 1918–1926, cz. 1: *Polska między Rosją „białą” a „czerwoną” (listopad 1918 – marzec 1921)*, red. J.J. Bruski, M. Wołos, Warszawa 2020, s. 61–63.

²⁰ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 24 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 3 kwietnia 1919 r., łam 7.

²¹ *Ibidem*.

²² *Ibidem*, łam 8.

²³ *Ibidem*, łam 12.

²⁴ Powstanie takiego państwa zaproponował poseł Witold Kamieniecki z PZL.

zasadach unii horodelskiej i lubelskiej oraz oparciem tychże na decyzji Sejmu Wielkiego z 1788 r. o połączeniu obu państw. Poseł ten (w imieniu całego klubu) opowiadał się także przeciwko powstaniu państwa ukraińskiego z uwagi na jego zagrożenie dla Polski. Popierał rezolucję abp. Józefa Teodorowicza, aby zachować „integralność” Galicji przez jej przyłączenie do Polski²⁵. Jabłonowski, ale dotyczyło to także praktycznie wszystkich posłów pozostałych ugrupowań niemal bez wyjątków, niejako automatycznie definiował południowo-wschodni odcinek granicy, proponując podział po granicach Galicji. Wypowiedź ta, jak się okazało kilkanaście miesięcy później, nie była bez znaczenia, gdyż polska delegacja pokojowa (z przewagą posłów w składzie) na rokowaniach w Mińsku, a następnie w Rydze zasadniczo trzymała się myśli o Zbruczu jako rzece granicznej między Polską a Rosją bolszewicką.

Na temat granicy wschodniej wypowiedział się także Stanisław Osiecki, poseł PSL „Wyzwolenie”, który zauważył, że Komitet Narodowy Polski (KNP) bez wiedzy i zgody Sejmu Ustawodawczego przedłożył konferencji pokojowej w Paryżu projekt granicy wschodniej. Propozycje te, zdaniem nie tylko samego posła, lecz także jego klubu parlamentarnego, oznaczały przesunięcie linii granicznych do „granic rosyjskich”, co z kolei oznaczałoby wojnę Polski z Rosją o te tereny. Wypowiedź tę należy interpretować w kategoriach prowadzenia wojny „do Zbrucza”, ze zgodą na powstanie Ukrainy, Litwy i Białorusi jako swoistego „wału” chroniącego Polskę przed Rosją²⁶. Poseł poparł natomiast stanowisko KSZ w sprawie relacji z rządem Rosji bolszewickiej. Zauważył też, że nota Cziczeryna była konsekwencją depešy Paderewskiego z 23 stycznia 1919 r., w której premier interweniował m.in. w sprawie aresztowanych członków byłej Rady Regencyjnej. Dało to asumpt ludowemu komisarzowi spraw zagranicznych do wystosowania 11 lutego 1919 r. noty w sprawie nawiązania relacji i zakończenia konfliktu zbrojnego²⁷.

Wypada zauważyć, że parlamentarna dyskusja koncentrowała się wokół dwóch zasadniczych problemów: relacji z Rosją bolszewicką oraz

²⁵ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 24 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 3 kwietnia 1919 r., łam 14–15. Rezolucja została poddana pod głosowanie na kolejnym posiedzeniu sejmu i uzyskała „znaczny większość” (głosowanie odbywało się przez powstanie z miejsc). Zob. BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 25 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 kwietnia 1919 r., łam 27–28.

²⁶ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 24 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 3 kwietnia 1919 r., łam 19, 21–22.

²⁷ *Ibidem*, łam 18.

granicy z – użyjmy określenia ogólnego – sąsiadami na wschodzie. Posłowie w niezwykle wyważonych słowach starali się argumentować swoje racje – różne w zależności od przynależności partyjnej. Ze stenogramów wynika jednoznacznie, że tylko ZLN (podobnie jak KNP w Paryżu) chciał granicy z Rosją. Pozostałe ugrupowania w początkach roku 1919 opowiadały się za koncepcją federacyjną w postaci „państw buforowych”. Nie przesądzano też przebiegu granicy wschodniej, co należy uznać za przejaw rozsądku, szczególnie w sytuacji prowadzonej w tym czasie wojny z Sowietami. W podobnym tonie wypowiedział się m.in. poseł Jan Dąbski reprezentujący PSL „Piast”. Stwierdził on, że w sprawie granicy wschodniej sejm powinien zająć stanowisko z dwóch powodów – ponieważ jeszcze tego nie uczynił oraz aby móc przedstawić jednoznaczny pogląd Polski na tę sprawę podczas konferencji pokojowej w Paryżu²⁸. Zgłosił konkretne (choć nie szczegółowe) propozycje odnośnie do tego, jakie tereny miały się znaleźć w państwie polskim: Galicja Wschodnia oraz Białoruś obejmująca gubernie grodzieńską, wileńską i zachodnią część mińskiej z 3,5 mln Polaków i Mińskiem. W wypowiedzi tej uderza nie tyle dookreślenie terytorialne, ile uznanie przez Dąbskiego Białorusi nie za Kresy, lecz za nową dzielnicę. „Nowa – powiadam – Polska”, stwierdził poseł z sejmowej mównicy²⁹. Nikt nie zaprotestował, ale też nie było oklasków. Sejm najwidoczniej przyjął tę interpretację jako naturalną. Znamienne, że Dąbski takie stanowisko prezentował konsekwentnie także w roku 1920, przewodnicząc polskiej delegacji pokojowej. Uległ co prawda Stanisławowi Grabskiemu w kwestii Mińska i najbliższych okolic, ale było to działanie racjonalne podyktowane chęcią zawarcia pokoju z Sowietami na warunkach sprawiedliwych dla obu stron³⁰. W kwietniu 1919 r. Dąbski najbardziej zdecydowanie ze wszystkich mówców parlamentarnych odrzucał możliwość porozumienia z Rosją. Radził rządowi nie nawiązywać żadnych kontaktów z bolszewikami, na notę z 11 lutego 1919 r. nie odpowiadać, dalej prowadzić wojnę i „w żadne układy z tymi ludźmi” nie wchodzić. W rozwinięciu tej ostatniej myśli podkreślił, że wskazana była rezolucja sejmu, aby nie wdawać się „w żadne pertraktacje”. Uzasadniał to w następujący sposób: „[...] bo to by mogło być powtórzeniem dysputy, którą p. Trocki prowadził w czasie układów brzeskich celem

²⁸ *Ibidem*, łam 22.

²⁹ *Ibidem*, łam 29.

³⁰ M. Sioma, *Udział posłów Sejmu Ustawodawczego w pracach polskiej delegacji pokojowej na rokowania z bolszewikami w roku 1920* [w:] *Zwycięski pokój czy rozejm na pokolenie? Traktat ryski z perspektywy 100 lat*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Warszawa 2022, s. 96-97.

propagandy bolszewickiej, a my mimowolnie musielibyśmy robić tym ideom reklamę w dziennikach. Tego sobie nie życzymy”³¹. Wypowiedź nie pozostawia wątpliwości, że centroprawicowi piastowcy, podobnie jak narodowi demokraci, byli przekonani, iż finalnym interlokutorem Polski w rozmowach pokojowych nie będą bolszewicy, ale... Rosjanie.

Nie wszyscy w polskim sejmie podzielali jednakże ten pogląd. Odmiennemu stanowisku wyraz dał Mieczysław Niedziałkowski, poseł PPS. Swojemu przedmówcy zarzucił on imperializm (!), a KSZ głoszenie frazesów. Mówił: „Tam, gdzie się zaczyna ta argumentacja, tam się kończy demokracja, i dlatego tutaj, na tej platformie, żadnych porozumień być nie może”³². Wydawać by się mogło, że to Sejm Ustawodawczy miał być tym miejscem, w którym powinno dojść do wypracowania stanowiska wobec Rosji, ale także innych narodów. Niedziałkowski widział ten problem inaczej, twierdził, że to socjalizm i demokracja powinny stanowić podstawy, na których ma zostać zawarta zgoda z Litwinami i Białorusinami. Owa figura retoryczna służyła mu do dwojakich celów. Z jednej strony domagał się od rządu przedstawienia programu wschodniego, z drugiej zareklamował program autorstwa Feliksa Perla³³.

Kolejnym mówcą był Władysław Wróblewski. Trudno jednoznacznie stwierdzić, w jaki sposób ustalono listę zabierających głos, i nie o art. 13 *Tymczasowego regulaminu obrad Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej*³⁴ tu chodzi, ale o to, dlaczego wiceminister spraw zagranicznych przemawiał przed zakończeniem dyskusji na ten temat. W imieniu rządu przekonywał posłów, że działania zbrojne na wschodzie miały na celu obronę miejscowej ludności przed najeźdźcami, a rząd nie postrzegał tego jako polityki faktów dokonanych. Prawo do ustaleń w tym zakresie wiceminister przyznawał przyszłemu kongresowi pokojowemu³⁵, co w ustach dyplomaty dziwić nie może. Wróblewski, w przeciwieństwie do Niedziałkowskiego, poparł sprawozdanie KSZ.

Wystąpienie to zakończyło pierwszy dzień dyskusji na temat sprawozdania KSZ. Stało się to zgodnie z wolą marszałka Wojciecha Trąmpczyń-

³¹ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 24 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 3 kwietnia 1919 r., łam 33.

³² *Ibidem*, łam 39.

³³ A. Uljasz, *Myśl polityczna Feliksa Perla*, Lublin 2005, s. 160–161.

³⁴ *Tymczasowy regulamin obrad Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/211166/edition/199408/content>, dostęp 24 X 2022 r.

³⁵ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 24 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 3 kwietnia 1919 r., łam 46.

skiego: „Proponuję Panom odroczyć dyskusję do jutra”³⁶. Powody decyzji pozostają niejasne i można się ich jedynie domyślać. Być może zaważyła chęć zrealizowania – mimo wszystko – porządku dziennego, a być może zaszły inne okoliczności. Nie był to wniosek nagły, gdyż w sprawozdaniu go nie odnotowano, ale sprawa była zbyt ważna, by powód mógł być banalny. Zastanawia przede wszystkim przemowa wiceministra spraw zagranicznych w trakcie wystąpień posłów zapisanych do głosu. Musiały zajść okoliczności szczególne, które skłoniły marszałka sejm do podjęcia takiej decyzji, co zdaje się potwierdzać fakt, że porządek dzienny następnego posiedzenia został zmieniony przez Konwent Seniorów w taki sposób, iż dyskusja nad sprawozdaniem KSZ stała się punktem pierwszym obrad³⁷.

Rozpoczął ją Witold Kamieniecki, poseł PZL, który opowiedział się za porozumieniem z Litwinami i Białorusinami. W nim upatrywał podstaw polskiej polityki na wschodzie, choć jednocześnie za punkt wyjścia dyskusji o granicach przyjął rok 1772, co – zważywszy na historyczne wykształcenie posła – dziwić nie może. Kamieniecki widział jednak Polskę sfederowaną z Litwą i Białorusią, a nie anektującą te ziemie. Przekonywał, że mówienie o granicach i ustroju było „przedwczesne i niebezpieczne”. Rozwiązania problemu upatrywał w układach międzynarodowych, które miały ostatecznie rozstrzygnąć sprawę granic³⁸. Zauważyć jednak wypada, że w swym przemówieniu nie wspomniał o Rosji w jakiegokolwiek jej politycznej postaci. Kolejni posłowie – Władysław Dębski (ZLN) i Jan Stapiński (PSL „Lewica”) – mówili przede wszystkim o Galicji Wschodniej, a Salomon Weinzieher z Koła Żydowskiego o ludności żydowskiej jako o odrębnym narodzie. Z dalszych wydarzeń sądzić należy, że dyskusja nad sprawozdaniem KSZ tak dalece odbiegła od istoty problemu lub „znudziła” część posłów, iż do marszałka Trąpczyńskiego trafił wniosek o zamknięcie dyskusji, który zyskał „znaczną większość”. Izba głosowała przez powstanie z miejsc. Marszałek oddał głos posłowi sprawozdawcy, który podsumował dyskusję. Polemizował przede wszystkim z Niedziałkowskim w sprawach dotyczących przynależności Galicji Wschodniej³⁹. W głosowaniu nad sprawozdaniem KSZ ponownie „znaczną większość” opowiedziała się za jego „przyjęciem do wiadomości”⁴⁰.

³⁶ *Ibidem*, łam 49.

³⁷ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 25 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 kwietnia 1919 r., łam 3.

³⁸ *Ibidem*, łam 4–5.

³⁹ *Ibidem*, łam 24–25.

⁴⁰ *Ibidem*, łam 26.

Nie ulega wątpliwości, że tą dyskusją parlament zainicjował swoją obecność w działaniach dotyczących polityki wschodniej. Ze zrozumiałych względów nie mógł prowadzić bieżącej polityki państwa, ale jako organ zwierzchni w stosunku do rządu i Naczelnika Państwa chciał aktywnie uczestniczyć w dyskusji nad jej kierunkiem i kształtem. Była to bowiem niezwykle istotna kwestia, a pierwsza, przedstawiona powyżej wymiana zdań nie tylko dobrze ilustruje poglądy przedstawicieli poszczególnych parlamentarnych ugrupowań politycznych, lecz także oddaje nastroje ówczesnego społeczeństwa, które trzy miesiące wcześniej, w pierwszych pięcioprzymiotnikowych wyborach, powołało Sejm Ustawodawczy.

Uzupełnieniem debaty były wnioski nagłe, jakie zgłosili reprezentanci kilku ugrupowań politycznych. Dla omawianego tematu kilka z nich było niezwykle istotnych⁴¹, szczególnie że stały się podłożem kolejnej dyskusji pod koniec kwietnia 1919 r. To niewątpliwie specyfika parlamentu, że dyskusje na określony temat są motywowane działaniami spontanicznymi i to właśnie wnioski nagłe mają ten walor. W tytułowej materii znalazło to odzwierciedlenie we wnioskach PSL „Piaś”, ZLN i PSL „Wyzwolenie” na posiedzeniu sejmowym 29 kwietnia 1919 r. Wszystkie dotyczyły tej samej sprawy (złączenia Wileńszczyzny z Polską), ale sejm nie zgodził się, mimo propozycji marszałka Trąpczyńskiego, na ich łączne głosowanie. Miało to swoje uzasadnienie, gdyż wniosek Wincentego Witosa i towarzyszy miał doprowadzić do przyjęcia przez Sejm Ustawodawczy rezolucji negującej odezwę Józefa Piłsudskiego z 22 kwietnia 1919 r.⁴² z jednoczesnym rozwiązaniem tej kwestii przez „wspólny Sejm Ustawodawczy

⁴¹ Chodzi o wnioski nagłe dotyczące ziem północno-wschodnich, które 4 IV 1919 r. przedłożył Sejmowi RP poseł Jan Dąbski z PSL „Piaś” (przyjęty) oraz posłowie socjalistyczni. Ten ostatni składał się z trzech części, głosowanych oddzielnie. Pierwsza i trzecia zostały odrzucone; drugą przyjęto. Meritum tych wniosków dotyczyło jak najszybszego wyzwolenia Wileńszczyzny oraz złączenia Wilna z Polską, do czego miały doprowadzić rząd i Naczelne Dowództwo. Natomiast socjaliści w swoim wniosku domagali się, by: 1) akcja ta miała wyłącznie „charakter obronny przed okupacją i najazdem Rosyjskiej Republiki Sowieckiej i Niemiec...” (odrzucony); 2) ludność byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego miała swobodę wypowiedzenia się w demokratycznym głosowaniu, przy nieuznawaniu za taką formę wyrazu powołania sowieckiej republiki litewsko-białoruskiej (przyjęty); 3) ludność Litwy i Białorusi wypowiedziała się w formie bezpośredniego referendum ludowego lub poprzez konstytuanty (odrzucony). Zob. BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 25 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 4 kwietnia 1919 r., łam 27–28.

⁴² *Odezwą do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego* [w:] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 5, wstęp i oprac. K. Świtalski, Warszawa 1937 [reprint Warszawa 1990], s. 75–76.

Rzeczypospolitej Polskiej przy udziale wybranych przedstawicieli ziem oswobodzonych⁴³. Realizatorem miał być rząd. Wniosek został przyjęty mimo protestów Niedziałkowskiego, który w mowie kontra nagłośni wniosku przekonywał, że u jego podstawy leżała „chęć psucia za pomocą atramentu tego, co wojska nasze na wschodzie piszą własną krwią”⁴⁴. Sejm przyjął także podobny wniosek ZLN⁴⁵, nikt głosu przeciw nagłośni nie zabrał. Ostatni wniosek nagły – zgłoszony przez Rataja, posła PSL „Wyzwolenie”, i towarzyszy – miał zdecydowanie odmienny charakter, wnioskodawcy chcieli bowiem, aby Sejm RP uchwałą potwierdził, że „Polsce obcą jest wszelka myśl wcielania przemocą wbrew woli ludności ziem byłego W[ielkiego] Księstwa Litewskiego do Polski”⁴⁶. Protestów przeciw nagłośni nie było, ale poparcia także. Spotkało się to z gwałtowną reakcją posłów lewicowych, a Ignacy Daszyński wręcz wykrzyczał: „To ma być ludowy Sejm, do stu diabłów!”⁴⁷.

Sukces ugrupowań narodowo-konserwatywnych wywołał pewne implikacje już dwa tygodnie później, kiedy posłowie Daszyński i Barlicki zgłosili wniosek nagły (druk 504) zakładający potwierdzenie przez sejm braku zamiaru wcielenia w skład państwa polskiego ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego⁴⁸. Uzasadniał go pierwszy z wnioskodawców, wskazując na zainteresowanie sprawą uczestników konferencji paryskiej. Stawał przed Polską wybór drogi z poszanowaniem „prawa narodów

⁴³ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 31 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 29 kwietnia 1919 r., łam 55.

⁴⁴ *Ibidem*, łam 57.

⁴⁵ Nieco światła rzucił na ten szczegół Juliusz Zdanowski, który pod datą 15 V 1919 r. zanotował: „[...] zrobiło się trochę zamieszania przez złe zrozumienie listu, który Dmowski napisał do Trąpczyńskiego. Pisał w tym liście, że nie jest wskazane, aby sejm jakkolwiek ustawą określił inkorporację pewnych ziem na wschodzie, w tej bowiem formie podano w Paryżu wiadomość o niezadowoleniu sejmu z odezwy Piłsudskiego” (*Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 2: 15 X 1918 – 23 VI 1919, przedmowa i oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2013, s. 231–232).

⁴⁶ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 31 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 29 kwietnia 1919 r., łam 56. Maciej Rataj na ten temat poczynił bardzo interesujące spostrzeżenie, że w „sprawie wileńskiej”, będącej przedmiotem licznych obrad KSZ i sejmu, uchwalono bardzo wiele rezolucji, które „każdy po uchwaleniu mógł interpretować na swoją stronę, na korzyść swej doktryny. Uchwały przesłaniały spór, lecz nie rozstrzygały go” (M. Rataj, *Pamiętniki 1918–1927*, cz. 1, wstęp i oprac. M. Ratyński, Warszawa 2021, s. 91–92).

⁴⁷ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 31 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 29 kwietnia 1919 r., łam 58.

⁴⁸ BS-P-DS, sygn. RP/II/0/504, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/CB6X9VLPFMB3SEQAPH98387LF7KU3Y.pdf, dostęp 15 11 2022 r.

do stanowienia o swoim losie” lub sięgnięcia „po cudzą własność i cudze prawo”⁴⁹. Poseł Stanisław Głąbiński ze ZLN, zabrawszy głos, nie protestował przeciwko nagłości, wyjaśniał jednakże, że wnioski zarówno posła Dąbskiego z 4 kwietnia 1919 r., jak i posłów ZLN z 29 kwietnia 1919 r. zostały źle przedstawione w Paryżu, o czym informował premier Paderewski po powrocie ze stolicy Francji⁵⁰. Nie oznaczały one bynajmniej inkorporowania Litwy bez poznania woli jej ludności, ale jedynie zmotywowanie rządu, aby poczynił kroki w celu „włączenia do Polski polskich części Litwy zgodnie z wolą ludności”⁵¹. Daszyński oponował, dezawuuując słowa Głąbińskiego. Głos zabrał też Franciszek Bardel, poseł PSL „Piast”, który nagłość wniosku poparł z uwagi na niewłaściwy odbiór przez opinię publiczną rezolucji uchwalonych przez Sejm RP 4 i 29 kwietnia 1919 r. odnośnie do zamiarów Polski wobec Litwy⁵². Jednogłośny wynik głosowania świadczy wyraźnie, że posłowie ugrupowań narodowych i konserwatywnych, obawiając się reakcji konferencji pokojowej, chcieli złagodzić niefortunny wydzźwięk poprzednich rezolucji.

W drugiej połowie maja 1919 r. prezydent ministrów przedłożył Komisji Wojskowej i Komisji Spraw Zagranicznych sprawozdanie w sprawie polityki zagranicznej⁵³, a następnie, dość niespodziewanie dla marszałka, pojawił się osobiście na posiedzeniu sejmu 22 maja 1919 r. W tej sytuacji Trąpczyński zmienił porządek obrad i oddał mównicę premierowi, który swe przemówienie poświęcił dwóm kwestiom. Pierwsza dotyczyła konferencji pokojowej i granicy zachodniej, druga zaś „spraw innych”. Paderewski mówił jednakże przede wszystkim o kwestiach dotyczących wojny z bolszewikami, Ukraińcami i Litwinami, podkreślał, że Polacy wojny zaborczej nigdzie nie prowadzili⁵⁴. Polskie działania zbrojne na wschodzie postrzegał jako obronę Zachodu „od najazdu [ze] wscho-

⁴⁹ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 15 maja 1919 r., łam 27.

⁵⁰ Uczynił to 12 V 1919 r. na 68 posiedzeniu Rady Ministrów. W protokole zapisano jednakże zdawkowo: „P[an] Prezydent Ministrów zdaje sprawę ze stanu sprawy polskiej na konferencji pokojowej oraz udziela wyjaśnień z zakresu polityki zagranicznej”. Zob. AAN, Prezydium Rady Ministrów (dalej PRM), cz. I, sygn. 6.

⁵¹ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 15 maja 1919 r., łam 29.

⁵² *Ibidem*, łam 31.

⁵³ *Dziennik Juliusza Zdanowskiego...*, t. 2, s. 240.

⁵⁴ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 40 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 maja 1919 r., łam 23.

du". Opowiedział się za prawem Litwy i Ukrainy do niepodległości, nie sprzeciwiał się dążeniom ludu białoruskiego „ku samoistnemu indywidualnemu rozwojowi”, deklarował polską pomoc⁵⁵. Szef rządu uważał ponadto, że w kwestii granic żadne decyzje nie zostały podjęte i że określi je dopiero konferencja pokojowa, a Polska deklarowała na ziemiach północno-wschodnich przeprowadzenie plebiscytu⁵⁶. Było to dość niezwykle jak na polski parlament wystąpienie, albowiem ani z analizy dostępnego materiału źródłowego, ani z opracowań nie wynika, żeby ktokolwiek wcześniej mówił w sejmie oficjalnie o plebiscycie na tych terenach. Juliusz Zdanowski podsumował je dość refleksyjnymi słowami: „Czy znowu impresje artysty nie sfalują na lewo? Z opatrnościowym Wunderkindem zawsze się ma trochę obawy”⁵⁷. Z punktu widzenia endecka nie tylko plebiscyt na Białorusi, lecz także autonomia Galicji Wschodniej, o którą poprosił Paderewski, musiały budzić zaniepokojenie. Sejm przyjął jednakże słowa premiera długotrwałymi oklaskami we wszystkich ławach. W dyskusji przemawiali: Grabski, Daszyński i Głębiński. Pierwszy występował w imieniu obu połączonych komisji. Przedstawił rezolucje uchwalone na wspólnym posiedzeniu, które dotyczyły przede wszystkim konferencji paryskiej. Powołując się na idee prezydenta USA Wilsona, stwierdził, że „w myśl tych zasad Rzeczpospolita dąży do takiego pokoju ze wszystkimi państwami i narodami, który zabezpieczy ważne interesy narodowe i ekonomiczne narodu polskiego”⁵⁸. Idąc natomiast za myślą Paderewskiego, zwracał się do Sejmu RP, aby „wyraźnie oświadczył”, że Polska nie tylko nie prowadzi wojny zaborczej, ale toczy ją „wyłącznie dla oswobodzenia tych ludów od obcej przemocy”. Zadeklarował, że ziemie z przewagą żywiołu polskiego także „powinny znaleźć możliwość wypowiedzenia tego swojego dążenia do zjednoczenia z Polską”⁵⁹. Plebiscyt uznał za dobry pomysł (poparli go także członkowie obu komisji) sprawiedliwego rozwiązania kwestii przyszłych granic wschodnich. Dla Galicji Wschodniej proponował autonomię, co było równoznaczne ze stanowiskiem, że miała ona przynależeć do Polski w całości aż po Zbrucz⁶⁰. Przemówienie odmienne w treści wygłosił Daszyński, spra-

⁵⁵ *Ibidem*, łam 24.

⁵⁶ *Ibidem*, łam 24–25.

⁵⁷ *Dziennik Juliusz Zdanowskiego...*, t. 2, s. 240.

⁵⁸ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 40 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 maja 1919 r., łam 31.

⁵⁹ *Ibidem*, łam 31.

⁶⁰ Doskonale oddał to Daszyński, który podkreślił: „jednostronną uchwałą Sejmu przesadzamy granicę, która ma być między Ukrainą a Polską, to nie jest to polityka międzynarodowa,

wozdawca mniejszości, który podkreślał, że „nie chcemy wojny”, co nie było ani kłamstwem, ani dyplomatycznym wybiegiem, ale wołaniem o pokój, którego „z całym światem i Polska pragnie”⁶¹. „Nie za każdą cenę”, padło z sali sejmowej. Poseł PPS, niezrażony, kontynuował, że pokój można było bardzo szybko osiągnąć, kierując się zasadami poszanowania w stosunku do innych narodów. Punktował polski (*de facto* endecki) imperializm i szowinizm, ale też pytał, dlaczego sejm uchwalił rezolucję o niewcielaniu Wielkiego Księstwa Litewskiego do Polski, a jednocześnie nie uczynił tak w odniesieniu do Galicji Wschodniej, lecz jedynie przyznał jej „wielkopańskim” gestem... autonomię⁶². Również Głębiński w bardzo obszernym przemówieniu odniósł się do pokoju. On jednak, w przeciwieństwie do przedmówcy, postrzegał go w „kategoriach narodowych”. Kwestionował pokój za wszelką cenę i „za cenę praw naszego narodu”⁶³. Uważał, że Polska powinna jeszcze długo prowadzić wojnę: „dopóki nie osiągniemy urzeczywistnienia naszych praw, celu tej wojny, tak długo (niestety z przykrością musimy to stwierdzić) wojna toczyć się musi i będzie”⁶⁴. Były to nader wyraźnie zarysowane cele, Głębiński przekonywał do koncepcji „Polski narodowej” z prawem do samostanowienia dla Litwinów i Ukraińców, a nawet Białorusinów... poza granicami Polski. Daszyński natomiast postulował ustalenie takich granic, które zaspokoilyby roszczenia terytorialne każdego z wymienionych narodów. Dość stwierdzić, że nie tylko w ówczesnej sytuacji było to po prostu niewykonalne bez użycia środka ostatecznego, tj. siły zbrojnej.

Po wystąpieniu Głębińskiego marszałek sejmu, z uwagi na ekstrordynaryjny charakter mowy premiera, ale też długie oracje trzech posłów, przerwał dyskusję. Kontynuowano ją następnego dnia, ale już bez udziału Paderewskiego (*sic!*). Pierwszy przemawiał Rataj, który bardzo racjonalnie zauważył, że sejm w krótkim odstępie czasu zajął się po raz wtóry sprawami zagranicznymi. Nie tylko nie widział w tym niczego niewłaściwego, ale wręcz podkreślił, że „Historia przyśpiesza”, sejm więc „częściej niż w normalnych czasach” powinien debatować nad sytuacją międzynarodową, a „tam, gdzie trzeba”, nawet ma przeprowadzić

lecz partyjna, to jest polityka wielkich posiadaczy, to jest polityka endeckich posłów, ale nie polityka całego narodu polskiego” (BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 40 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 22 maja 1919 r., łam 42).

⁶¹ *Ibidem*, łam 37.

⁶² *Ibidem*, łam 41.

⁶³ *Ibidem*, łam 47.

⁶⁴ *Ibidem*.

„rewizję poglądów w tych sprawach, którymi już miał sposobność się zajmować”⁶⁵. Mówca miał na myśli przede wszystkim wschodni teatr wojny. Wyjaśniał: „zaszły [tam] wypadki pierwszorzędnej wagi, które wymagają w wielu punktach rewizji poglądów wyrażanych w naszej rezolucji ówczesnej”⁶⁶. Omawiając je, podkreślił, że przyjęcie koncepcji „Polski Dmowskiego”, tj. inkorporacji ziem byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, byłoby krótkowzroczne i korzystne dla... Niemiec i Rosji. Proponował rozwiązanie w postaci porozumienia się ludności ziem litewskich i białoruskich z Polską „za pomocą unii”⁶⁷. W odniesieniu do Ukrainy opowiadał się za jej niepodległością, a nawet za pewnymi ustępstwami ze strony Polski: „na rzecz takiego niepodległego państwa ukraińskiego gotowimy nawet ponieść pewne ofiary w tym głębokim przekonaniu, że te ofiary nam się w przyszłości opłacą, w przekonaniu, że robiąc te ofiary, działamy dla własnej korzyści”⁶⁸. Na podstawie wypowiedzi Rataja i reakcji na nią (głosy: „Tak, tak!”) posłów (zapewne socjalistycznych) odnieść można wrażenie, że parlament, przynajmniej w części, był skłonny do cesji terytorialnych na rzecz niepodległego państwa ukraińskiego, choć nie mogły one dotyczyć Lwowa i zagłębia naftowego. Rzeczywistość następnych kilkunastu miesięcy zweryfikowała te słowa. Zauważyć trzeba, że prezentowana przez Rataja koncepcja konieczności zawarcia porozumień z Ukraińcami, Litwinami i Białorusinami charakteryzowała ugrupowania lewicowe w Sejmie Ustawodawczym, których przedstawiciele byli też zwolennikami działań Wodza Naczelnego, co także wyraźnie wybrzmiało we wspomnianym przemówieniu. Koncepcja państw buforowych miała swoich gorących zwolenników w parlamencie – i nie było ich mało. Nie stanowili większości, ale ich głos był słyszalny.

Nieco inaczej akcenty rozłożył Dąbski. Przekonywał izbę o mieszanym (polsko-ukraińskim) charakterze Galicji Wschodniej. Dla niego granicą z Ukrainą powinien być Zbrucz. Uzasadniał: „Ukraińiec grecko katolicki [zapis oryginalny] ma więcej cech wspólnych z Polakiem, niż Ukraińiec prawosławny z Ukraińcem grecko katolickim [zapis oryginalny]”⁶⁹. Odrzucał więc granicę polsko-ukraińską zarówno na Bugu, jak i na...

⁶⁵ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 41 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 23 maja 1919 r., łam 4.

⁶⁶ *Ibidem*, łam 7.

⁶⁷ *Ibidem*, łam 9–11.

⁶⁸ *Ibidem*, łam 13.

⁶⁹ *Ibidem*, łam 23.

Sanie. Sam siebie określał jako zwolennika granicy wypośredkowanej, na Zbruczu właśnie, która zapewni „podział sprawiedliwy i słuszny, a 14 punktów amerykańskich znajdzie zupełne uwzględnienie”⁷⁰. Następnie zwrócił uwagę na konieczność posiadania wspólnej granicy z Rumunią, a tę mogła zapewnić jedynie suwerenność Polski w Galicji Wschodniej. Z Ukraińcami z niepodległej Ukrainy położonej za Zbruczem, gdzie mieszkaloby 2–3 mln Polaków, chciał rozmawiać „przy stole pokojowym” o autonomii⁷¹. Nie obawiał się plebiscytu na Wileńszczyźnie, uważał, że będzie on dla Polski bezpieczny i mógłby dać wymierne korzyści w postaci nadspodziewanie dobrego rezultatu⁷². Odmiennego zdania był Niedziałkowski, który zastanawiał się, dlaczego przedmówca tak energicznie promował plebiscyt na Litwie zamiast (postulowanych przez socjalistów) wyborów do sejmu, oraz jak się ma głoszenie Wilsonowskiego prawa do samostanowienia narodów do konieczności posiadania strategicznej granicy z Rumunią⁷³. Ksiądz Waclaw Bliziński, poseł PZL, w pełni poparł wszystkie rezolucje i postulaty zarówno premiera, jak i połączonych komisji. Jego przemówienie nie wniosło nic nowego ani nowatorskiego do koncepcji polskiej polityki międzynarodowej. Podobnie jak wystąpienie Bolesława Fichny, posła Narodowego Związku Robotniczego – było ono najbliższe teozom głoszonym przez Dąbskiego. Natomiast Bronisław Dembiński z Klubu Pracy Konstytucyjnej podkreślał, że „Wschodnie granice nie są wykreślone, są płynne”, a Polska oraz mieszkańcy tych terenów stoją „wobec wielkiego dziejowego zagadnienia, wobec wielkich politycznych niespodzianek”⁷⁴. Poseł Grünbaum nie wypowiedział się ani w kwestii granic wschodnich, ani pokoju, lecz skoncentrował się na losie ludności żydowskiej w Polsce. Jego wystąpienie było wielokrotnie przerywane, a on sam obrażany. Po wystąpieniu Józefa Buzka, który podobnie jak przedmówca także do tytułowych problemów się nie odniósł, marszałek Trąmpczyński poddał pod głosowanie wniosek o zamknięcie dyskusji, który zyskał większość.

Debatę zakończyło wystąpienie posła sprawozdawcy (Grabskiego) i posła wniosku mniejszości (Daszyńskiego), którzy starali się przekonać nieprzekonanych do swoich racji. Nie było to realne i nie mogło przynieść wymiernych rezultatów, ale czy o to chodzi w oracjach

⁷⁰ *Ibidem*, łam 25.

⁷¹ *Ibidem*, łam 27.

⁷² *Ibidem*, łam 29.

⁷³ *Ibidem*, łam 37 i 44.

⁷⁴ *Ibidem*, łam 56.

parlamentarnych? Nie wiemy, w jaki sposób reagowała sala sejmowa, ale ze skąpych adnotacji na marginesie sprawozdań stenograficznych można wnioskować, że niejednokrotnie dość żywiłowo, a nawet wrogo. Dyskusja ta zresztą musiała należeć do szczególnych, skoro po jej zakończeniu głos w sprawie osobistej zabrali Stanisław Głębiński i Jan Dąbski. Równie interesujące były głosowania nad rezolucjami obu komisji (druk 531)⁷⁵. Najpierw upadła poprawka posła Grünbauma. Następnie głosowano rezolucje I–VII (bez V), które w pierwszym głosowaniu jednogłośnie nie zostały przyjęte, ale po zarządzeniu przez Trąmpczyńskiego „kontrpróby” jednogłośnie (*sic!*) przeszły. Rezolucję V przyjęto większością głosów⁷⁶.

Jako próbę złagodzenia międzynarodowych skutków decyzji podejmowanych przez Sejm Ustawodawczy należy postrzegać wniosek nagły Władysława Jabłonowskiego, posła ZLN, zmierzający do zapewnienia opieki ludności polskiej na Wołyniu, Podolu i Ukrainie poza linią polskiego frontu, który pod koniec czerwca 1919 r. opierał się na linii Wilejka–Baranowicze–Łuck–Stanisławów⁷⁷. Wniosek przyjęto jednogłośnie i odesłano do KSZ. Zauważyć należy, że sam wniosek nie mówił ani o granicy, ani o pokoju, ale wyrażał obawy o los Polaków za linią frontu, co było nie tylko troską o pobratymców, lecz pośrednio także wyrazem polskich aspiracji terytorialnych. Podobnie rzecz się miała z debatą nad sprawozdaniem KSZ w sprawie Suwalszczyzny. Przewodniczący Stanisław Grabski zabrał głos tylko po to, aby poprzeć wniosek nagły ks. Stanisława Szczęsnowicza, posła ZLN, zgłoszony wcześniej na forum Komisji, aby sejm wezwał rząd do jak najszybszego uwolnienia Suwalszczyzny spod okupacji niemieckiej⁷⁸. Taki też wydzźwięk ma sprawozdanie KSZ (druk 1009) odnośnie do wniosku posła Dąbskiego i towarzyszy w sprawie prowizorium budżetowego dla Galicji Wschodniej⁷⁹. Komisja uznała go za niebezpieczny (*sic!*) dla Polski, a jej przewodniczący uważał prowizorium za niebezpieczne nie tylko dla Polski, lecz także „dla

⁷⁵ BS-P-DS, sygn. RPII/0/531, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/96JIRF3CKDSTLR2PG2AA25PIDRE6V9.pdf, dostęp 15 11 2022 r.

⁷⁶ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 41 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 23 maja 1919 r., łam 83.

⁷⁷ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 60 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 1 lipca 1919 r., łam 75.

⁷⁸ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 66 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 9 lipca 1919 r., łam 47.

⁷⁹ BS-P-DS, sygn. RPII/0/1009, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/3NKH7LQA3JGEG5N48D7Q31B865XBLC.pdf, dostęp 15 11 2022 r.

pokoju całej Wschodniej Europy⁸⁰. Warto zauważyć, że wniosek ten, jako nagły, został zgłoszony na poprzednim posiedzeniu, a marszałek odesłał go do KSZ⁸¹. O jego wadze, a zarazem o potencjalnych kłopotach z nim związanych świadczy fakt, że Komisja zajęła się nim bez zbędnej zwłoki – stał się on przedmiotem obrad sejmu już dwa dni później. Wpłynęły na to nie tyle warunki wojny, ile jego potencjalny wydzźwięk i miejscowe konsekwencje, gdyż – jak przekonywał Grabski – „przede wszystkim Państwo Polskie musi mieć na uwadze, ażeby zaprowadzić spokój między narodowościami, przywrócić normalne warunki pracy, odbudować ekonomicznie kraj na tym terytorium, na którym ma sprawować swą administrację, mianowicie w Galicji Wschodniej⁸². Grabski, w imieniu KSZ, przedstawił dwie rezolucje. Pierwszą opowiadającą się przeciwko prowizorium (przyjęta jednogłośnie!) oraz drugą wzywającą rząd i polskich delegatów w Paryżu do doprowadzenia drogą dyplomatycznych zabiegów do jak najszybszego złączenia Galicji Wschodniej z Rzeczpospolitą „w myśl uchwał Sejmu z dnia 23 maja 1919 r., zapewniających ludności ukraińskiej zupełne równouprawnienie i szeroką autonomię⁸³ (przyjęta większością stojących). Nie sposób ustalić, co było podłożem wniosku nagłego posła Dąbskiego i towarzyszy, a jeszcze trudniej jest odpowiedzieć na pytanie, dlaczego nie tylko nie zabrali głosu w jego obronie, ale ostatecznie zdecydowali się głosować przeciwko niemu. Racjonalne przesłanki wydają się wskazywać na przemyślenie kwestii po jednoznacznej ocenie przez KSZ, ale ostateczna odpowiedź nie jest możliwa.

Rok 1919 Sejm Ustawodawczy zakończył 19 grudnia debatą nad *ex-posité* premiera Leopolda Skulskiego. Do omówienia polityki zagranicznej miało dojść wcześniej, ale na wniosek premiera marszałek sejmu zgodził się odroczyć ją do powrotu Paderewskiego z Londynu⁸⁴. Znamienne, że nowy szef gabinetu dał posłom powód do takiej dyskusji, widział bowiem swą aktywność w polityce zagranicznej jako kontynuację działań rządu Paderewskiego opartych na polityce mocarstw i narodów zjednoczonych.

⁸⁰ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 86 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 3 października 1919 r., łam 4.

⁸¹ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 85 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 1 października 1919 r., łam 30.

⁸² BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne z 86 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 3 października 1919 r., łam 5.

⁸³ *Ibidem*.

⁸⁴ AAN, BS, sygn. 16, Protokół nr [18] posiedzenia Konwentu Seniorów w dniu 30 IX 1919 r., k. 42.

Chciał doprowadzić do sytuacji, w której polska racja stanu na wschodzie będzie zgodna z celami i interesami państw zachodniej Europy. Na posiedzeniu sejmu 18 grudnia zadeklarował chęć szybkiego określenia granic i wpływów Polski na wschodzie, gdzie „żołnierz polski przelewał i przelewa krew swoją tak ofiarnie z zupełną świadomością, że walczy za wolność Polaków, oraz uciśnionych bratnich narodowości”⁸⁵. Właściwa debata odbyła się w dniu następnym. Stanisław Głąbiński poparł Skulskiego w każdym elemencie jego programu. Podobnie uczynił Władysław Herz, poseł NPR. Natomiast Barlicki w odczytanym oświadczeniu poddał program krytyce. Jego zdaniem Polska prowadziła wojnę bez entuzjazmu społeczeństwa, „w imię dążeń międzynarodowej reakcji, ze szkodą interesów żywotnych naszego Państwa”⁸⁶. W podobnym tonie przemawiał Jan Stapiński, poseł PSL „Lewicy”, który domagał się od rządu zwrócenia większej uwagi na konieczność zakończenia wojny, gdyż dopóki ona trwała, nie można było przystąpić do budowy zjednoczonego kraju⁸⁷. Wystąpienia nie były ani długie, ani napastliwe. Dwaj posłowie, socjalistyczny i ludowy, powtórzyli przekaz o konieczności zakończenia wojny, co było zgodne z programami ich formacji politycznych; posłowie ugrupowań narodowych współtworzących rząd poparli Skulskiego w każdym elemencie jego programu.

Analiza dyskusji parlamentarnych odbytych na forum sejmu w roku 1919 pozwala na sformułowanie kilku wniosków dotyczących rozważanego problemu. Niewątpliwie parlament domagał się informacji i działań rządu w kwestiach przyszłej granicy wschodniej i pokoju z Rosją bolszewicką. Czynił to na ówczesnie możliwe sposoby, przede wszystkim „za pośrednictwem” KSZ⁸⁸ oraz prowadząc dyskusje i formułując rezolucje

⁸⁵ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 105 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 18 grudnia 1919 r., łam 17.

⁸⁶ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 106 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 19 grudnia 1919 r., łam 9.

⁸⁷ *Ibidem*, łam 15.

⁸⁸ 15–17 X 1919 r. połączone Komisja Spraw Wojskowych i Komisja Spraw Zagranicznych obradowały tajnie trzykrotnie w tytułowej kwestii. Osłą dyskusji było opowiedzenie się „za” dalszym prowadzeniem wojny lub „przeciwko” niemu. Zob. [Dokument] 83, 15 X 1919, protokół posiedzenia Komisji Spraw Wojskowych i Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego w sprawie sytuacji wojskowej i położenia międzynarodowego Polski [w:] *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich...*, t. 1, cz. 1, s. 185–186; [Dokument] 85, 16 X 1919, protokół posiedzenia Komisji Spraw Wojskowych i Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego w sprawie ewentualnych propozycji pokojowych i dalszego kontynuowania wojny przeciw bolszewickiej Rosji [w:] *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich...*, t. 1, cz. 1, s. 190–192; [Dokument] 86, 17 X 1919, protokół po-

na posiedzeniach plenarnych. Trudno jednakże doszukać się w omawianych działaniach koherentnej polityki wobec tych zagadnień. Były to działania doraźne, podejmowane w związku z zaistniałą sytuacją lub konkretnymi wydarzeniami. Gwoli sprawiedliwości zauważyć jednak należy, że skala problemów, z jaką mierzył się Sejm Ustawodawczy, była ogromna, a pierwszeństwo działań i decyzyjność należały do rządu i wojska. W roku 1920 sytuacja uległa dużej zmianie. Wiązało się to przede wszystkim ze zmiennym obliczem wojny polsko-bolszewickiej, a co za tym idzie – z umacnianiem się pozycji parlamentu na scenie politycznej. Krzepło nie tylko państwo, lecz także ten organ władzy ustawodawczej⁸⁹. Nie bez racji będzie stwierdzenie, że sejm z każdym dniem, szczególnie w okresie nacechowanym niepowodzeniami, stawał się coraz aktywniejszym graczem. Zaowocowało to przejściem kontroli nad delegacją, która wzięła na siebie ciężar negocjacji pokojowych z bolszewikami (toczonych od sierpnia do października 1920 r.).

Zanim do tego doszło, sala sejmowa była świadkiem licznych dyskusji na ten temat, np. 23 stycznia 1920 r. nad wnioskiem nagłym Hermana Liebermana, posła PPS, w sprawie konieczności niezwłocznego poinformowania sejmu o stanie polskiej polityki zagranicznej. Lieberman w dość stanowczym tonie wyraził dezaprobatę z powodu zepchnięcia na dalszy plan opinii publicznej i sejmu w sprawach polityki zagranicznej. Zarzucał Stanisławowi Patkowi, ministrowi spraw zagranicznych, że podczas pobytu w Paryżu pod koniec roku 1919 chciał doprowadzić do zbliżenia wojsk angielskich, francuskich i polskich „w celu lepszego zorganizowania wojny”⁹⁰. Słowa te, jakkolwiek szokujące, zostały wypowiedziane w pewnym kontekście. Lieberman bowiem, podobnie jak posłowie innych ugrupowań lewicowych, był zwolennikiem szybkiego zakończenia wojny z Rosją bolszewicką.

siedzenia Komisji Spraw Wojskowych i Zagranicznych Sejmu Ustawodawczego w sprawie ewentualnych propozycji pokojowych, dalszego kontynuowania wojny przeciw bolszewickiej Rosji oraz wskazania celów polityki wschodniej [w:] *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich...*, t. 1, cz. 1, s. 193–195. Ostatecznie na wniosek Aleksandra de Rosseta przyjęto rezolucję dotyczącą powstania podkomisji, której zadaniem byłoby zaprojektowanie „rezolucji sejmowej stwierdzającej [...] cele wojny, zwłaszcza na wschodzie” w składzie po dwóch przedstawicieli z każdego klubu poselskiego. Zob. *ibidem*, s. 194.

⁸⁹ I. Daszyński, *Sejm, rząd...*, s. 36–37.

⁹⁰ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 113 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 23 stycznia 1920 r., łam 64. Odmiennego zdania jest Małgorzata Gmurczyk-Wrońska (*eadem*, *Stanisław Patek w dyplomacji i polityce (1914–1919)*, Warszawa 2013, s. 81, 84). Niemniej i ta autorka, opisując szczegółowo rozmowy Patka we Francji, przywołała jego spotkanie z marszałkiem Ferdynandem Fochem z 9 I 1920 r., na którym rozmawiali o wojnie (*ibidem*, s. 87–88).

Wynikało to z jego przekonania, że granicę i obopólne relacje można ustalić w drodze rokowań pokojowych, te zaś stałyby się możliwe po przyjęciu przez rząd polski noty sowieckiej zawierającej „ofiarowany pokój”⁹¹. Lieberman pytał o nią z sejmowej mównicy. Powodem był brak odpowiedzi na interpelację Daszyńskiego, Barlickiego i towarzyszy z 8 stycznia 1920 r., jaką wnieśli do Rady Ministrów⁹². Dotyczyła ona propozycji pokojowych rządu rosyjskiego, o czym donosiły gazety⁹³. Posłowie wzywali rząd do bezwzględnego ogłoszenia tych propozycji i poinformowania izby, „czy i jaką na tę propozycję dał odpowiedź”⁹⁴. Tego samego oczekiwał także Lieberman. Ukrywanie takich informacji uznał za bezprzykładne, gdyż prowadziło to do licznych spekulacji na ten temat. Podkreślał przy tym, że z powodu wyjazdu ministra spraw zagranicznych za granicę i niezwoływania przez Grabskiego od pięciu tygodni Komisji Spraw Zagranicznych posłowie, ale i społeczeństwo, zostali pozbawieni bardzo istotnych informacji na temat prowadzonej wojny i możliwości jej zakończenia. „Zapytuję Panów – zwrócił się do posłów – czy się godzą na to, aby nadal odgrywać rolę biernego i niemego widza w sprawach polityki zagranicznej, w sprawach, za które my, tu w Sejmie, nie mniejszą od Rządu ponosimy odpowiedzialność wo-

⁹¹ Chodziło o propozycję z 22 XII 1919 r. Zob. *Czerwona księga. Zbiór dokumentów dyplomatycznych dotyczących rosyjsko-polskich stosunków od 1918 do 1920 r.*, Moskwa 1920, s. 91–92 (j. polski); *Tajne rokowania polsko-radzieckie w 1919 r. Materiały archiwalne i dokumenty*, zebrała i oprac. W. Gostyńska, Warszawa 1986, s. 339–340 (j. francuski). 28 I 1920 r. rząd polski otrzymał kolejne propozycje sowieckie w sprawie pokoju. Zob. [Dokument] 308: Oświadczenie Rady Komisarzy Ludowych RSFRR skierowane do rządu i narodu polskiego w sprawie stanowiska rządu radzieckiego wobec niepodległości Polski i rokowań pokojowych [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 2: *Listopad 1918 – kwiecień 1920*, oprac. W. Gostyńska, H. Adalińska, Warszawa 1961, s. 568–569; *Propozycja pokojowa bolszewików*, „Czas”, 2 II 1920, nr 29, s. 1 oraz *Nota rządu sowiecków*, „Czas”, 4 II 1920, nr 30, s. 1. Minister spraw zagranicznych 4 II 1920 r. poinformował rząd sowiecki o otrzymaniu propozycji z 28 I 1920 r., na które rząd polski zobowiązał się odpowiedzieć po ich rozpatrzeniu. Zob. J. Dąbski, *Pokój ryski. Wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem, listy. Z 15 ilustracjami i 1 mapą*, Warszawa 1931, s. 16; *Koalicja a oferta bolszewicka*, „Czas”, 6 II 1920, nr 32, s. 1. Niecałe dwa miesiące później, tj. 27 III 1920 r., Patek wysłał do Moskwy oficjalną notę w sprawie propozycji rokowań w Borysowie. Zob. M. Kozubal, *Przynęta nad Berezyną*, file:///C:/Users/Marek/Downloads/Drogi_do_niepodleglosci_Plus-minus_2-3_11_2019m.pdf, dostęp 25 X 2022 r.

⁹² AAN, PRM, sygn. 5271.20, Interpelacja posła Daszyńskiego w sprawie propozycji pokojowych rządu Rosji Sowieckiej, k. 8, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/QKVT3IEN7K2SNYPDFMNRUYIY6DEFJH.pdf, dostęp 15 11 2022 r.; A. Leinwand, *Poseł Herman Lieberman*, Kraków–Wrocław 1983, s. 140.

⁹³ *Nota rządu sowiecków...*, s. 1.

⁹⁴ AAN, PRM, sygn. 5271.20, Interpelacja posła Daszyńskiego w sprawie propozycji pokojowych rządu Rosji Sowieckiej, k. 8; Archiwum Sejmu, Kolekcja R11/0876/01.

bec współczesnych i wobec potomności”⁹⁵. Liebermanowi chodziło nie tyle o uzyskanie odpowiedzi (choć w konsekwencji głos zabrali zarówno poseł Grabski, jak i premier Leopold Skulski), ile o zwrócenie uwagi na polską politykę zagraniczną w czasie wojny jako na problem, przed którym stało państwo i społeczeństwo. Poseł PPS pytał rządzących o suwerenność decyzji Polski odnośnie do kontynuowania wojny z bolszewikami, zastanawiał się, czy Polacy rzeczywiście chcieli „dobrowolnie, słuźalczo i uległe” odgrywać rolę „międzynarodowego żandarma za pieniądze, które oferuje koalicja?”⁹⁶. Były to słowa, które nie mogły przejść bez echa. Odpowiedział na nie przewodniczący KSZ, który stwierdził, że to bolszewizm był agresywny, a nie Polacy, ale jednocześnie opowiedział się za złożeniem sprawozdania przez Patka po jego powrocie z Paryża⁹⁷. Zalecał przy tym rozagę i opanowanie, szczególnie w kontekście „zdenerwowania prasy”, oceniał: „gdy się stoi wobec tak wielkich zagadnień, jak cała sprawa wschodnia i ustalenie naszych granic, to jedną z najważniejszych cnót, które decydują o powodzeniu narodu, jest pewien spokój i pewna równowaga duchowa”⁹⁸. Odmienne do wniosku Liebermana ustosunkował się premier, który się z nim nie zgodził, zaprotestował przeciwko suponowaniu lekceważenia sejmu przez rząd, a mimo to wniosek poparł (*sic!*), deklarując, że rząd przedstawi stosowne informacje, gdy uzna, że „pora jest na poważną rozprawę”⁹⁹.

Dyskusja nad wnioskiem nagłym, choć nie tak obszerna jak ta z 3 kwietnia 1919 r., gdy posłowie debatowali nad sprawozdaniem KSZ, pokazała kilka zasadniczych kwestii. Po pierwsze, rząd nie kwapił się do przedstawiania na forum sejmu meandrów polityki zagranicznej; uczynił to jednakże wobec KSZ w terminie przez nią wyznaczonym, tj. 4 lutego 1920 r.¹⁰⁰ Po drugie, możliwości władzy ustawodawczej w tym zakresie były ograniczone. Ostateczne wnioski trudno jednoznacznie sformułować, w Archiwum Sejmu¹⁰¹ oraz materiałach przekazanych do Archiwum

⁹⁵ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 113 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 23 stycznia 1920 r., łam 67–68.

⁹⁶ *Ibidem*, łam 69.

⁹⁷ Minister wrócił do kraju 3 II 1920 r. Zob. *Powrót min. Patka*, „Czas”, 4 II 1920, nr 30, s. 1.

⁹⁸ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 113 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 23 stycznia 1920 r., łam 70.

⁹⁹ *Ibidem*, łam 71. Dzień przed posiedzeniem 23 I 1920 r. interpelację do ministra spraw zagranicznych w sprawie pogłosek o zniesieniu blokady wobec Rosji bolszewickiej złożył poseł Edward Dubanowicz wraz z innymi członkami Narodowego Zjednoczenia Ludowego. Zob. BS-P-I, sygn. RPII/0/924, https://bs.sejm.gov.pl/exlibris/aleph/a22_1/apache_media/IUNAXLH3NMA5X9PFYXSDIUL6TLJCJH.pdf, dostęp 15 11 2022 r.

¹⁰⁰ *Koalicja a oferta bolszewicka...*, s. 1.

¹⁰¹ https://biblioteka.sejm.gov.pl/zasob_archiwum_sejmu/.

Akt Nowych¹⁰² w Warszawie próżno bowiem szukać protokołów lub stenogramów z posiedzeń KSZ. Z konieczności trzeba więc posiłkować się materiałami pośredniej proveniencji.

Minister spraw zagranicznych, który powrócił z Paryża 3 lutego 1920 r. i brał udział w posiedzeniach 13, 18 i 24 lutego, mimo zapowiedzi premiera nie przedstawił sejmowi sprawozdania na temat polskiej polityki zagranicznej. Do dyskusji nad sowieckimi propozycjami przyszłego pokoju doszło na posiedzeniach KSZ 23 i 24 lutego 1920 r. Uczestniczyli w niej premier i gen. Kazimierz Sosnkowski, minister spraw wojskowych. W jej wyniku ustalono treść komunikatu dla prasy. Była w nim mowa o nieodrzucaniu przez Polskę propozycji rokowań pokojowych, ale pod pewnymi warunkami (prawo do wypowiedzenia się ludności i samostanowienia narodów), jakie Sowietom musieliby zaakceptować¹⁰³. Sytuacja ta, jak się wydaje, była podstawą kolejnego wniosku nagłego. Złożyli go 27 lutego 1920 r. posłowie Lieberman, Daszyński i towarzysze, a dotyczył on przyspieszenia początku rokowań pokojowych oraz jawności obrad KSZ. Nagłość wniosku uzasadniał Lieberman¹⁰⁴, który podkreślał, że Komisja obrady z 4 lutego 1920 r. w sprawie odpowiedzi na notę sowiecką utajniła, a następnie je odroczyła o czternaście dni. Z jego mowy wyraźnie wynika, że KSZ obradowała pod presją opinii publicznej, co spowodowało nawet naciski na prasę („niedelikatnymi groźbami zmuszono prasę do milczenia”¹⁰⁵). W konsekwencji niewiele wiadomo na temat przebiegu dyskusji na forum Komisji nie tylko z 4, lecz także z 23 i 24 lutego 1920 r.¹⁰⁶ Przewodniczący ogłosił wprawdzie komunikat¹⁰⁷,

¹⁰² AAN, Biuro Sejmu RP w Warszawie, 152 j.a.

¹⁰³ J. Dąbski, *Pokój ryski...*, s. 16–17.

¹⁰⁴ Maciej Rataj zauważył, że to Perl i Lieberman prowadzili ofensywę pokojową. Pierwszy „zupełnie szczerze i bez ukrytych myśli, w interesie państwa”, drugi podobno z sympatii dla bolszewików (M. Rataj, *Pamiętniki 1918–1927...*, cz. 1, s. 139).

¹⁰⁵ Inaczej tę sytuację przedstawił korespondent „Czasu”, który stwierdził, że po posiedzeniu połączonych Komisji Spraw Zagranicznych i Komisji Wojskowej 6 II 1920 r. i po trzygodzinnej dyskusji „na skutek interwencji posłów, rząd zdecydował, że wszelkie informacje pism, odnoszące się do obrad komisji spraw zagranicznych, będą karane zawieszeniem pism”. Zob. *O pokój z bolszewikami*, „Czas”, 8 II 1920, nr 34, s. 1.

¹⁰⁶ Mimo poufności obrad korespondent krakowskiego „Czasu” na podstawie rozmów z członkami KSZ ustalił ogólny zarys wystąpienia ministra spraw zagranicznych. Zob. *Koalicja a oferta bolszewicka...*, s. 1. Ta sama gazeta w krótkich notatkach przedstawiła czytelnikom „efekty” posiedzenia KSZ 23 II 1920 r. Zob. *O warunki rokowań pokojowych*, „Czas”, 25 II 1920, nr 48, s. 1. Obszerniej zrelacjonowała posiedzenie Komisji odbyte dwa dni później. Zob. *Przed odpowiedzią rządowi sowietów*, „Czas”, 26 II 1920, nr 49, s. 1.

¹⁰⁷ *Zasady odpowiedzi rządu polskiego*, „Słowo Polskie”, 26 II 1920, nr 94, s. 1. Pierwszeństwo należało do ministra Patka, który 8 II 1920 r. wypowiedział się w tej kwestii. Zob. *Po ofercie*

ale w ocenie Liebermana był on „mieszaniną przedziwną niedołęstwa, nieszczerości i stronniczości”¹⁰⁸. Mocne słowa skierowane pod adresem Grabskiego tym razem nie skłoniły go do udzielenia odpowiedzi. Niemniej jednak w obronie przewodniczącego KSZ głos zabrał Stefan Feliks Falkowski, poseł ZLN. Uzasadniając konieczność odrzucenia wniosku Liebermana, podkreślił, że ten był członkiem Komisji i znał stanowisko rządu w sprawie propozycji sowieckich. Wniosek nazwał „czczą demonstracją, zdążającą do denerwowania społeczeństwa naszego”¹⁰⁹. Trudno się jednakże zgodzić z takim stwierdzeniem w świetle tego, o czym mówił Lieberman. Stwierdził on bowiem, że w komunikacie był „jeden zasadniczy fałsz”. Chodziło o zgodę władz polskich na wspólną granicę z Rosją bolszewicką, bez uwzględnienia zdania narodów kresowych. Trzeba przyznać, że sprawa nie była błaha i rzeczywiście mogła zaniepokoić, a nawet zdenerwować polską opinię publiczną, szczególnie zwolenników koncepcji federacyjnej. Oznaczała bowiem jej całkowite porzucenie – i to przy uwzględnieniu faktu, że stronnictwa prawicowe tworzące rząd Skulskiego miały odmienną wizję w tym zakresie. Ponadto decyzja taka uderzała w Naczelnika Państwa, który był jej twórcą i propagatorem. Na domiar złego KSZ, zdaniem Liebermana, takiej decyzji nie powzięła, a wręcz domagała się, aby w odpowiedzi Sowiecom podkreślić zasadę samostanowienia narodów poprzez żądanie unieważnienia rozbiorów¹¹⁰. Jak było w rzeczywistości? Z analizy dalszego przemówienia Liebermana wysnuć należy wniosek, iż to on był bliżej prawdziwego przekazu, jako że w pewnym momencie jego wystąpienia, gdy przywołał słowa jednego z prawicowych polityków¹¹¹, w ławach endeckich powstała wrzawa, rozbrzmiały głosy domagające się zakończenia przemówienia, gdyż za dużo powiedział¹¹². Nie przekonało to mówcy, który podkreślał, że socjaliści nie żądali pokoju za wszelką cenę, ale sprawiedliwego i demokratycznego,

pokoju bolszewików, „Czas”, 9 II 1920, nr 35, s. 1.

¹⁰⁸ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 124 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 27 lutego 1920 r., łam 71.

¹⁰⁹ *Ibidem*, łam 76.

¹¹⁰ *Ibidem*, łam 72. Warszawski korespondent „Czasu” pisał: „W tutejszych kołach sejmowych twierdzą, iż komunikat o deklaracji rządu w sprawie pokoju, zredagowany przez przewodniczącego komisji spraw zagranicznych, p. Grabskiego, nie oddaje ściśle zasadniczej myśli deklaracji rządowej w jej głównym punkcie” (*Przed odpowiedzią rządowi sowieków...*, s. 1).

¹¹¹ Nieznany z nazwiska polityk miał stwierdzić, że „jeśli już trzeba zasiąść z bolszewikami do rokowań pokojowych, to trzeba najprzód przedsięwziąć energiczną ofensywę i dobrze zbić przeciwników” (BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 124 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 27 lutego 1920 r., łam 74).

¹¹² *Ibidem*.

takiego, który zabezpieczyłby byt Polski i „ludów z nią sąsiadujących”¹¹³. Logicznie przekonywał, że w tym momencie dziejów to Polska była stroną zwycięską, a rozmowy pokojowe mogły jedynie zweryfikować obawy odnośnie do rzeczywistych zamiarów strony przeciwnej. W jego ocenie Polska nic nie ryzykowała, albowiem gdyby potwierdziły się obawy co do szczyrych intencji bolszewików, to przeciwko nim ruszą nie setki tysięcy, lecz „miliony powstaną i cały naród runie jak lawina na nich i pokona ich jako burzycieli narodu”¹¹⁴. Wiele w tej ostatniej myśli było pompatyczności, ale trzeba oddać Liebermanowi, że nie bał się wnieść pod obrady sejmu, a tym samym poinformować społeczeństwa, że parlament nie w pełni podzielał politykę „tajnej” dyplomacji, a część posłów domagała się od rządu przyspieszenia rokowań pokojowych.

Po wystąpieniu posła Falkowskiego głos zabrali jeszcze minister spraw zagranicznych oraz Dąbski. Pierwszy bronił działań swojego ministerstwa. Zauważył m.in., że kiedy KSZ zgodziła się na odpowiedź na notę sowiecką, ta została wysłana. Warto zwrócić uwagę na pewien szczegół w przemówieniu Patka. Dotyczył on KSZ, która musiała się zajmować jeszcze innymi sprawami dotyczącymi zakończenia wojny i podjęcia rozmów pokojowych w szerszym spektrum, minister bowiem stwierdził, że już po zakończeniu prac Komisji (24 lutego), 27 lutego 1920 r. nadeszły dwie odpowiedzi z Finlandii i Łotwy. Szczegółów nie ujawnił, choć posłowie o nie dopytywali, ale w imieniu rządu dość oryginalnie zadeklarował: „będzie, jak było dotąd, a jeszcze bardziej będzie na przyszłość, z chwilą gdy Rząd widzi, że Sejm tego sobie życzy”¹¹⁵. Deklaracja współpracy jest aż nadto widoczna, ale czy stwierdzenie nadrzędności władzy ustawodawczej było rzeczywiście szczere? Nieudawane było natomiast dążenie PSL „Piast” (wyrażone w mowie Dąbskiego) do „pokoju z rządem rosyjskim na warunkach określonych przez Rząd Polski” zabezpieczone deklaracją dołożenia „wszelkich starań, aby ten pokój bez niepotrzebnej zwłoki doszedł do skutku”¹¹⁶. Oznaczało to, że ugrupowanie to poparło nagłość wniosku, choć posłowie je reprezentujący byli przeciwko jego jawności i przyspieszeniu obrad pokojowych.

W świetle przedstawionej dyskusji negatywny wynik głosowania może się wydać zdumiewający, ale – zważywszy na liczebność klubu ZLN i zwolenników zakończenia wojny na podstawie ustaleń z aliantami,

¹¹³ *Ibidem*.

¹¹⁴ *Ibidem*.

¹¹⁵ *Ibidem*, łam 77.

¹¹⁶ *Ibidem*, łam 78.

jak też na końcową konstatację mowy posła Falkowskiego, że jeśli wniosek nagły zostanie uchwalony, to prasa europejska ogłosi, iż „Sejm Polski chce rozpocząć pertraktacje pokojowe z bolszewikami, bez uprzedniego porozumienia się z zaprzyjaźnionymi państwami koalicji”¹¹⁷ – nie może być zaskoczeniem. Podkreślić jednakże trzeba specyfikę ówczesnego procedowania, głosowanie bowiem odbywało się przez powstanie i ręczne liczenie. W tym przypadku wniosek upadł, gdyż tak orzekło Biuro Sejmu, co znamionuje raczej sytuację na pograniczu niż zdecydowane zwycięstwo rządu i jego parlamentarnego zaplecza. Już 8 marca 1920 r. na tajnym posiedzeniu rządu zapadła decyzja o wykluczeniu udziału aliantów z rokowań z Sowietami. Polska miała je prowadzić bezpośrednio na warunkach i według zasad określonych na tym posiedzeniu. Jednym z nich było żądanie „dezaneksji i zrzeczenia się wszelkich praw do ziem leżących w granicach posiadania Polski w roku 1772”¹¹⁸. Dziewiętnaście dni później Patek wysłał do rządu sowieckiego oficjalną notę z propozycją rokowań w Borysowie¹¹⁹.

W kolejnych miesiącach sejm, pomimo zgłaszanych aspiracji do udziału w polityce zagranicznej, był pasywnym obserwatorem wydarzeń. W marcu obradował trzynaście, w kwietniu sześć, w maju osiem, w czerwcu pięć razy, ale temat granicy i pokoju nie znalazł się ani w porządku obrad, ani we wnioskach nagłych czy interpelacjach. Obradowała natomiast KSZ, której przewodniczący stwierdził na posiedzeniu 23 kwietnia 1920 r., że chciał łagodzić napięcia w zakresie polityki zagranicznej¹²⁰ oraz „doprowadzić do jednolitego na zewnątrz frontu i jak najpełniejszej harmonii między sejmem, rządem i naczelnym dowództwem”¹²¹. Rzeczywistość okazała się odmienna od deklaracji, na tym posiedzeniu doszło bowiem do sporu Grabskiego ze Skulskim, w wyniku którego ten pierwszy złożył przewodnictwo Komisji¹²². Oddźwięk wewnętrznego kryzysu nie był duży, gdyż ważniejsze wydarzenia związane były z tzw. wyprawą

¹¹⁷ *Ibidem*, łam 76.

¹¹⁸ [Dokument] 150, 11 III 1920, instrukcja ministra spraw zagranicznych w sprawie polskich warunków pokoju z RFSRS [w:] *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich...*, t. 1, cz. 1, s. 311–312.

¹¹⁹ Ocenę „wojny borysowskiej” przedstawił Herman Lieberman, *Pamiętniki*, wstęp i oprac. A. Garlicki, Warszawa 1996, s. 169.

¹²⁰ L. 119: Polski komunikat urzędowy w sprawie Borysowa [w:] K.W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa–Kraków 1924, s. 263.

¹²¹ *O politykę na Wschodzie*, „Czas”, 24 IV 1920, nr 98, s. 1.

¹²² M. Sioma, *Udział posłów Sejmu Ustawodawczego...*, s. 71–72.

kijowską, z którą, podobnie jak z rokowaniami w Borysowie, Sejm Ustawodawczy nie miał nic wspólnego. Niepowodzenie obu przedsięwzięć oznaczało jednak, że rząd i wojsko nie mogły już „omijać” sejmu¹²³. Stanisław Stroński wspominał, że w tym momencie parlament stał się „bardzo czynny w obronie państwa, a więc uchylanie się od jego nadzoru nad rokowaniami pokojowymi było niepodobieństwem”¹²⁴. Znaczenie miały przede wszystkim klęska na Ukrainie i jej konsekwencje.

Upadek rządu Skulskiego i powołanie 23 czerwca 1920 r. gabinetu Władysława Grabskiego zmieniły sytuację. Tydzień później, podczas debaty nad powstaniem Rady Obrony Państwa (ROP), premier zapewniał sejm, że rząd, na którego czele stoi, „postawił sobie za cel wyczuwać to, co jest wolą większości Sejmu, kierować się tą wolą i pragnąć oblec ją w skuteczne czyny”¹²⁵. Wydaje się, że nowy rząd nie miał innego wyjścia, niż zwrócić się o pomoc do „wybrańców narodu” w celu zachowania bytu narodu i państwa, które Grabski upatrywał we wspólnych wysiłkach obu władz¹²⁶. 30 czerwca 1920 r. parlament w czasie debaty nad powstaniem ROP wypowiadał się także w kwestii dalszego prowadzenia wojny z bolszewikami. Głos zabierali przedstawiciele wszystkich sił politycznych¹²⁷ i zdecydowanie popierali wnioski premiera o kontynuację wojny. Opowiadali się za wzmocnieniem sił militarnych i przyjęciem zdecydowanego kursu antybolszewickiego, jak też wzmożeniem sił narodu do walki z agresorem. Oponował jedynie ks. Eugeniusz Okoń, poseł Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego, który składając wniosek formalny, przestrzegał: „Jeśli Polskę zgubicie, na Waszym sumieniu to będzie. [...] Zobaczycie, ciągłe walki będą z Waszym Rządem. Wy zaprowadzicie bolszewizm”¹²⁸. Sejm, nie dzieląc obaw wnioskodawcy, odrzucił także dwie rezolucje autorstwa ks. Okonia i Tomasza Dąbala z tego samego ugrupowania. Pierwsza stanowiła, że „Sejm wzywa Rząd, aby zwrócił się niezwłocznie do Rządu Sowieckiego z propozycją zawieszenia broni i wszczęcia rokowań pokojowych”¹²⁹; druga – aby zaraz po ukonstytuowaniu się ROP „wniosła [ona] na porządek dzienny swych

¹²³ *Rozmowa ze Stanisławem Strońskim o byłych ministrach spraw zagranicznych* [w:] M. Pruszyński, *Tamci*, Warszawa 1992, s. 91.

¹²⁴ *Ibidem*.

¹²⁵ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 156 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 30 czerwca 1920 r., łam 8.

¹²⁶ *Ibidem*, łam 11–12.

¹²⁷ *Ibidem*, łam 155–39.

¹²⁸ *Ibidem*, łam 39.

¹²⁹ *Ibidem*, łam 43.

obrad sprawę natychmiastowego zakończenia wojny¹³⁰. Książd Okoń zabrał ponownie głos w sprawie ROP w dniu następnym. Domagał się niezwłocznego rozpoczęcia rokowań pokojowych, przekonywał, że „Lud ma dość wojny i nie widzi w niej dla siebie ni dla Polski Ludowej żadnych korzyści”¹³¹. Sejm zdania tego nie podzielił i 1 lipca 1920 r. uchwalił ustawę o utworzeniu ROP¹³².

Z każdym dniem lipca 1920 r. nastroje związane z wojną pogarszały się, co zrozumiałe w kontekście bolszewickich sukcesów na froncie. Udzieliły się one także sejmowi, który w lipcu obradował aż dziesięć razy. Na posiedzeniu 14 lipca 1920 r. Klub PSL „Wyzwolenie” zgłosił wniosek nagły w sprawie ujawnienia poczynionych przez rząd kroków pokojowych. Marszałek chciał go, bez dyskusji, odesłać do KSZ, ale zaproponował Juliusz Poniatowski z PSL „Wyzwolenie”, dowodząc sensu dyskusji nad tak istotnym zagadnieniem. Mówił, że o wojnie „myślą dziś wszyscy ludzie, którym Polska jest drogą, sprawa dotycząca zagadnienia, jaki będzie koniec, czy mamy uznać się za pokonanych, czy mamy w przededniu może zwycięskiego końca wojny poddać się na łaskę i niełaskę”¹³³. Argumenty te nie przekonały Trąmpczyńskiego, który – powoławszy się na regulamin – zażądał, aby od tej pory to sejm rozstrzygał o procedowaniu wniosku nagłego¹³⁴. Stanowisko takie nie

¹³⁰ [Dokument] 61, 1920, czerwiec 30, Warszawa. – Rezolucja w sprawie zakończenia wojny z Rosją Radziecką w Sejmie przez posła T. Dąbala [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 3: *Kwiecień 1920 – marzec 1921*, oprac. W. Gostyńska et al., Warszawa 1964, s. 113.

¹³¹ [Dokument] 62, 1920, lipiec 1, Warszawa. – Przemówienie w Sejmie posła E. Okonia w sprawie polityki rządu polskiego wobec Rosji Radzieckiej [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich...*, t. 3, s. 117.

¹³² BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 157 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 1 lipca 1920 r., łam 28. W składzie Rady było dziesięciu posłów Sejmu Ustawodawczego. Rada uchwaliła zwrócenie się do aliantów ze specjalną notą w sprawie pokoju z Rosją bolszewicką. Minister spraw zagranicznych polecenie wykonał, ale w swej opinii dla szefów placówek dyplomatycznych, realnie oceniając sytuację, stwierdził, że „Polska nie może ustępować z terytoriów zamieszkałych przez wielkie ilości Polaków, które by były oddane na łup i bezwzględność bolszewicką”. Zob. [Dokument] 186, przed 11 VII 1920, instrukcja ministra spraw zagranicznych dla szefów placówek dyplomatycznych o sytuacji na froncie i sprawie zawarcia pokoju [w:] *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich...*, t. 1, cz. 1, s. 402.

¹³³ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 163 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 lipca 1920 r., łam 81.

¹³⁴ Decyzja marszałka była „interpretacją” stanowiska Konwentu Seniorów. Zob. AAN, BS, sygn. 16, Protokół nr [12] posiedzenia Konwentu Seniorów w dniu 3 VI 1919 r., k. 29.

spodobało się posłom lewicy, którzy zaczęli protestować¹³⁵. W konsekwencji wystąpienia Poniatowskiego i odebrania mu głosu, a następnie wykluczenia z obrad, doszło do takiego wzrostu napięcia, że w sejmowym stenogramie zapisano uwagę: „Wrzawa wzmagą się. Posłowie z prawicy i lewicy tłoczą się przy trybunie i mówcy, który mówi dalej wśród krzyków powszechnych tak, że słów jego zupełnie nie słyshać”¹³⁶. W obliczu całej sytuacji marszałek zamknął posiedzenie, opuszczając fotel¹³⁷. Nietrudno skonstatować, że Wojciech Trąpczyński nie chciał dopuścić do dyskusji nad tym wnioskiem i dlatego zastosował fortel regulaminowy (łamiąc dotychczasowe konwenanse) w postaci odwołania się do głosu izby. Na posiedzeniu 16 lipca opozycja przekonała się, że „fortel Trąpczyńskiego” działał doskonale!¹³⁸

Ostatnie posiedzenie sejmu, przed – jak się okazało – dokładnie dwumiesięczną przerwą, odbyło się 24 lipca 1920 r. Pierwotnie parlament miał procedować nad projektem zmiany ustawy o tymczasowym zaopatrzeniu wdów i sierot (co też nastąpiło), ale zajął się także wnioskiem nagłym sejmowej Komisji Wojskowej w sprawie reorganizacji zaopatrzenia armii. Dla nas kluczowy jest fakt, że na tym posiedzeniu w punkcie „Oświadczenia programowe” doszło do dyskusji na tle wystąpienia nowego premiera. Wincenty Witos, zabrawszy głos w trybie ekstraordynaryjnym, stwierdził bowiem, że programem jego rządu były obrona państwa, zakończenie wojny oraz zawarcie sprawiedliwego i trwałego pokoju. Zauważyć należy, że formalnie nie było to *exposé* (premier wygłosił je dopiero 24 września 1920 r.), ale coś na kształt programu „na teraz”, w którym skoncentrował

¹³⁵ Zarzut stronniczego prowadzenia obrad Konwentu Seniorów w dniu następnym zgłosił Eustachy Rudziński, poseł PSL „Wyzwolenie”. Po dyskusji ustalono, że w przypadku odmowy procedowania wniosku nagłego marszałek sejmu będzie miał obowiązek natychmiastowego zwołania Konwentu Seniorów „dla definitywnego rozstrzygnięcia sprawy” (AAN, BS, sygn. 16, Protokół nr [29] posiedzenia Konwentu Seniorów w dniu 15 VII 1920 r., k. 101).

¹³⁶ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 163 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 14 lipca 1920 r., łam 82.

¹³⁷ Trąpczyński odniósł się do sytuacji na kolejnym posiedzeniu w dniu następnym, określając ją „ohydną sceną”, nad którą nie mógł przejść do porządku dziennego. Stwierdził, że po dwukrotnym odebraniu głosu poseł Poniatowski nie opuścił trybuny, co powinno skutkować wnioskiem o 30 dni wykluczenia, ale marszałek z uwagi na „smutne wewnętrzne położenie Ojczyzny” od tego odstąpił. Nie pozwolił jednak Poniatowskiemu wygłosić oświadczenia (*sic!*). Zob. BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 164 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 15 lipca 1920 r., łam 4.

¹³⁸ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 165 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 16 lipca 1920 r., łam 48.

się przede wszystkim na deklaracjach Rządu Obrony Narodowej w sprawie walki z bolszewikami. Mówił to po południu w dniu, w którym od Naczelnika Państwa otrzymał nominację na prezydenta ministrów. Posłom ślubował użycie wszelkich sił do obrony granic. Deklarował: „Gotowi zawsze do zawarcia trwałego, sprawiedliwego i demokratycznego pokoju, wypisując taki pokój na swoim sztandarze, nie ustąpimy przed żadną groźbą zgwałcenia prawa narodu polskiego do wolności i zjednoczenia”¹³⁹. Szef rządu wyrażał tym samym zdecydowaną wolę obrony Polski za wszelką cenę – i to w sytuacji, gdy poinformował sejm, że dwa dni wcześniej minister spraw zagranicznych poprzedniego rządu wysłał do rządu Rosyjskiej Republiki Sowieckiej „bezpośrednią propozycję zawieszenia broni i rozpoczęcia rokowań pokojowych”, która „w zasadzie” została przyjęta¹⁴⁰. Niemniej jednak dalsza wypowiedź Witosa szła po linii myślenia o rozejmie, który powstrzymałby pochód Armii Czerwonej, a dopiero w dalszej kolejności o... pokoju.

Witos stał na czele rządu koalicyjnego „od prawicy po lewicę”, a Polska znajdowała się w niezwykle trudnej sytuacji, co zapewniało praktycznie stuprocentowe poparcie w sejmie. Jednak nie wszyscy zabierający głos byli tak jednoznacznie zdeklarowani jak Władysław Kiernik z PSL „Piast” i Stanisław Głąbiński z ZLN. Juliusz Trzciański z NZL także popierał rząd, ale żądał m.in. włączenia do Polski „wszystkich tych ziem, których ludność domaga się wcielenia do Polski”¹⁴¹. Barlicki żądań nie stawiał, uznając wyjątkowość sytuacji, w której powstał rząd do obrony kraju i zawarcia sprawiedliwego pokoju, ale podkreślał, że socjaliści chcieli pokoju opartego na „pełnym zabezpieczeniu niepodległości i rozwoju Polski oraz na rozstrzygnięciu losów krajów tzw. kresowych, leżących pomiędzy Polską a Rosją, na zasadzie prawa stanowienia o sobie”¹⁴². Natomiast Adam Chądzyński w imieniu NPR deklarował poparcie dla rządu tylko wtedy, gdy będzie się on domagał pokoju opartego na warunkach „gwarantujących całkowitą niepodległość narodu, zjednoczenie ziem polskich i tych, których mieszana ludność do Polski pragnie należeć”¹⁴³. Artemiusz Czerniewski, reprezentujący Narodowo-Chrześcijański Klub Robotniczy, także poparł rząd. Opowiedział się za pokojem sprawiedli-

¹³⁹ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 166 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 24 lipca 1920 r., łam 8.

¹⁴⁰ *Ibidem*.

¹⁴¹ *Ibidem*, łam 11.

¹⁴² *Ibidem*, łam 12.

¹⁴³ *Ibidem*, łam 14.

wym, ale i „pokojem siły, to znaczy, ażeby godność narodu polskiego nie poniosła przy nim uszczerbku”, a gdyby Sowieci chcieli narzucić Polsce „hańbiące pęta”, wzywał rząd, aby był gotowy „w łączności z całym narodem, przewodząc mu, odeprzeć te zamachy na naród polski i na jego Państwo”¹⁴⁴. Kolejni mówcy (Błażej Stolarski, Jan Kanty Federowicz i Aleksander de Rosset) poparli rząd, a Józef Putek z PSL „Lewicy” skrytykował za to, że nie był rządem lewicowym. Wyraził przy tym niezadowolenie, że ministrem spraw zagranicznych pozostawał dalej „książę pan”, co uznał za prowokację wobec polskiego chłopca i robotnika¹⁴⁵. W podobnym duchu przemawiał poseł Dąbał, którego wystąpienie przerywano okrzykami „Bolszewik” i „Przyjaciół Lenina”. Mimo to deklarował obronę państwa przez lud „przed najazdem jakichkolwiek wrogów”, gdy tylko powstanie rząd chłopsko-robotniczy. Zbawienie (*nomen omen*) widział „nie w wojnie z Rosją sowiecką, ale w trwałym pokoju”¹⁴⁶. Posłowie mniejszości żydowskiej (Icek Izaak Grünbaum) i niemieckiej (Józef Spicerman) także poparli rząd w walce z bolszewikami. Pierwszy wyraził nadzieję, że gabinet Witosa wejdzie na drogę „równouprawnienia mniejszości narodowych”, drugi – że rządowi „uda się jak najrychlej doprowadzić nas do honorowego pokoju”¹⁴⁷.

Przebieg dyskusji wskazuje, że posłowie mieli bardzo słabe pojęcie na temat dyplomacji i negocjacji pokojowych, szczególnie w tak niesprzyjających warunkach wojskowo-politycznych. Wyrażali poglądy własnych ugrupowań, okryte „wołą walki i patriotycznego wysiłku narodu i państwa”. Nikt z nich nie brał pod uwagę sytuacji, w której Polska mogłaby przystać na bolszewickie warunki pokoju rzymskiego, ale jednocześnie nikt nie przedstawił choćby warunków minimalnych, na jakie mógłby zgodzić się rząd w trakcie negocjacji. Trudno się temu zresztą dziwić. Wynik wojny pozostawał nierozstrzygnięty, a szanse na powstrzymanie bolszewików oceniano w sejmie realnie i powierzano losy kraju... Radzie Obrony Państwa i Bogu¹⁴⁸. Nie bez znaczenia było, że przedmiot obrad stanowiło również sprawozdanie połączonych Komisji Wojskowej i Komisji Spraw Zagranicznych, które na wspólnym posiedzeniu uchwaliły

¹⁴⁴ *Ibidem*, łam 15.

¹⁴⁵ *Ibidem*, łam 18.

¹⁴⁶ *Ibidem*, łam 21–22.

¹⁴⁷ *Ibidem*, łam 19–20.

¹⁴⁸ Marszałek Trąmpczyński, żegnając się z posłami, wyraził nadzieję, że w tym trudnym czasie zapanuje w kraju spokój i porządek oraz „pokój Boży”. Zob. BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 166 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 24 lipca 1920 r., łam 26.

dwie rezolucje. W imieniu obu przemawiał Antoni Anusz, poseł PSL „Wyzwolenie”, który zwrócił się do sejmu z prośbą o poparcie rezolucji. Pierwsza oddawała w ręce Rządu Obrony Narodowej (w tekście sprawozdania stenograficznego Rządu Obrony Państwa, łam 22) całkowitą władzę wykonawczą z zakazem zwalczania tego rządu i przeszkadzania mu „w prowadzeniu walki obronnej i w jego krokach pokojowych”, przez sejm (*sic!*)¹⁴⁹. W drugiej Sejm Ustawodawczy w imieniu suwerena wyrażał gotowość do walki „całego Narodu Polskiego” oraz deklarował chęć „zawarcia trwałego i sprawiedliwego pokoju, który by zapewniał zjednoczenie z niepodległym Państwem Polskim wszystkich ziem, których ludność uznaje to zjednoczenie za swoje prawo i swój obowiązek”¹⁵⁰. Na rząd nałożono ponadto obowiązek uregulowania stosunków z sąsiadami, a także „pacyfikację wschodniej Europy”¹⁵¹.

Z jednej strony parlament, scedowawszy wszelkie uprawnienia na ROP, zawieszał *de facto* swoje uprawnienia, z drugiej zaś domagał się od rządu działań wprost nieprawdopodobnych. Czy brakowało realnej oceny sytuacji, czy też w przekonaniu parlamentarzystów ewentualne zwycięstwo miało zapewnić Polsce pozycję „mocarstwa” w tej części Europy, ustalić niepodobna. Faktem pozostaje, że przez kolejne dwa miesiące Sejm Ustawodawczy nie obradował¹⁵². Posłowie do pracy wrócili 24 września 1920 r. Z naszego punktu widzenia nie tyle ważne jest *exposé* wygłoszone przez Witosa, ile to, co powiedział na temat pokoju z Rosją bolszewicką.

Oczywiste jest, że w dniu przemówienia okoliczności militarne i polityczne były diametralnie inne niż dwa miesiące wcześniej. Wojska polskie toczyły w tym czasie bitwę nad Niemnem, która przesądziła o ostatecznym sukcesie w wojnie z bolszewikami. Trwały także rokowania pokojowe w Rydze, podczas których, w przeciwieństwie do rozmów mińskich¹⁵³, polska delegacja pokojowa dysponowała zdecydowanie „mocniejszymi atutami”. Zaowocowało to podpisaniem rozejmu wojskowego i preliminarium pokojowych 12 października 1920 r. na

¹⁴⁹ *Ibidem*, łam 22.

¹⁵⁰ *Ibidem*.

¹⁵¹ *Ibidem*.

¹⁵² 28 VIII 1920 r., na wniosek Stanisława Głabińskiego, posła i prezesa ZLN, obradował Konwent Seniorów, który rozpatrywał wniosek o wcześniejsze zwołanie sejmu. Zgodnie bowiem z ustaleniami Konwentu z 23 VII 1920 r. wakacje miały trwać dwa miesiące. Po dyskusji wniosek upadł. Zob. AAN, BS, sygn. 16, Protokół nr [32] posiedzenia Konwentu Seniorów w dniu 28 VIII 1920 r., k. 105–107.

¹⁵³ Na temat udziału posłów, członków polskiej delegacji pokojowej, w obu konferencjach pokojowych zob. M. Sioma, *Udział posłów Sejmu Ustawodawczego...*, s. 67–109.

warunkach korzystnych dla Polski, szczególnie w aspekcie granicy wschodniej. Zanim jeszcze do tego doszło, Witos dowodził: „Dopóki armie sowieckie zwyciężały, rząd sowiecki uchylał się od przystąpienia do układów pokojowych z nami. Zwycięstwo nasze przyśpieszyło układy pokojowe bardziej niż najsilniejsze noty dyplomatyczne”¹⁵⁴. Premier trafił w punkt, jednak gdy się analizuje przebieg rokowań ryskich, należy zauważyć, że choć delegacja sowiecka rozumiała zmieniającą się na niekorzyść bolszewików sytuację na froncie, to nie wpadała z tego powodu w panikę i nie chciała bynajmniej podpisać preliminarzów pokojowych „za wszelką cenę”. Sowietci postępowali adekwatnie do działań Polaków sprzed kilku tygodni.

Premier wygłosił *exposé*, a marszałek Trąmpczyński, wobec braku sprzeciwu, odroczył dyskusję nad nim do 7 października 1920 r. Tego dnia rząd przybył do sejmu *in corpore* i ponownie (jak dwa tygodnie wcześniej) pierwszy głos zabrał prezydent ministrów. Powodem była niezwykle ważna wiadomość, którą Witos chciał osobiście zakomunikować parlamentowi – dlatego też otrzymał głos przed punktem pierwszym porządku obrad. Chodziło o potwierdzoną informację otrzymaną od Jana Dąbskiego. Przewodniczący polskiej delegacji pokojowej w Rydze wieczorem 5 października 1920 r. zawiadomił Eustachego Sapiechę, ministra spraw zagranicznych, a ten z kolei Witosa, że zawarł z Adolfem Joffem porozumienie obligujące „obie delegacje do podpisania rozejmu i preliminarzów pokojowych nie później niż 8 bm.”¹⁵⁵. Informacja nie była aż tak niespodziewana, jak można by wnioskować z sejmowego stenogramu, gdyż zarówno premier, jak i minister spraw zagranicznych pozostawali w stałym kontakcie z Dąbskim, który uzyskał zgodę rządu na podpisanie preliminarzów pokojowych z Rosją sowiecką¹⁵⁶. Stało się to 12 października 1920 r., cztery dni później, niż zapowiadano, a 18 października 1920 r. był dniem zakończenia działań wojennych z Rosją bolszewicką. Preliminarza, poza

¹⁵⁴ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 167 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 24 września 1920 r., łam 14.

¹⁵⁵ BS-P-S, Sprawozdanie stenograficzne ze 170 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego z dnia 7 października 1920 r., łam 14; [Dokument] 271, 5 X 1920, telegram przewodniczącego delegacji polskiej na rokowania pokojowe do MSZ o zbliżającym się terminie podpisania preliminarzów pokojowych [w:] *Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich...*, t. 1, cz. 1, s. 534.

¹⁵⁶ Niepodpisany autor kilkanaście lat później pisał nie bez racji: „Grabski, Kiernik i Dąbski właśnie taką granicę mieć chcieli – pierwszy dla [...] ciasnej nacjonalistycznej doktryny, pp. Kiernik i Dąbski z pobudek partyjno-klasowych zaprzepaścili ogromny obszar Rzeczypospolitej i parę milionów rdzennie polskiej ludności oddali na pastwę bolszewizmu” (*Gdzie winowajca?*, „Czas”, 17 VII 1932, nr 161, s. 1).

całym szeregiem ustaleń, zawierały przebieg linii granicznej, o czym Witos także poinformował sejm. Został za to nagrodzony brawami i oklaskami¹⁵⁷.

Koniec wojny dla setek tysięcy żołnierzy oznaczał demobilizację. Dla milionów powrót do pokojowego życia i współistnienia w granicach Dru-giej Rzeczypospolitej. Dla polityków i wszelkiego autoramentu ekspertów trudną pracę nad dopracowaniem szczegółów traktatu pokojowego. Zadaniem posłów była ratyfikacja najpierw preliminarium (22 paździer-nika 1920 r.), a następnie pokoju (14–15 kwietnia 1921 r.). Deбаты te były niezwykle ciekawe i nie tak pozytywne w swej wymowie dla rządu, jak mogłoby się to wydawać w kontekście zwycięskiego remisu w wojnie z Rosją sowiecką. Powinny stać się przedmiotem odrębnego studium, które pozwoliłoby nie tyle na ich zrelacjonowanie, ile na dogłębną ana-lizę pod kątem parlamentarnej działalności ówczesnej elity politycznej.

REFERENCES - BIBLIOGRAFIA

Archival sources

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Biuro Sejmu, sygn. 16: protokoły nr 9, 10, 12, 18, 29, 32

Prezydium Rady Ministrów: cz. I, sygn. 6; cz. V, sygn. 5271.20, „Interpelacja posła Daszyńskiego w sprawie propozycji pokojowych rządu Rosji Sowieckiej”

Archiwum Sejmu w Warszawie, Kolekcja R11/0876/01

Printed sources

Biblioteka Sejmowa w Warszawie – Parlamentaria

Druki sejmowe, sygn. RPII/0/219, sygn. RPII/0/220, sygn. RPII/0/504, sygn. RPII/0/531, sygn. RPII/0/1009.

Interpelacje, sygn. RPII/0/64, sygn. RPII/0/924.

Sprawozdania stenograficzne z 18, 19, 24, 25, 31, 38, 40, 41, 60, 66, 85, 86, 105, 106, 113, 124, 156, 157, 163, 164, 165, 166, 167 i 170 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego.

Czerwona księga. Zbiór dokumentów dyplomatycznych dotyczących rosyjsko-polskich stosunków od 1918 do 1920 r., Moskwa 1920.

Daszyński I., *Sejm, rząd, król, dyktator*, Warszawa 1926.

¹⁵⁷ Po latach Zofia Kiedroniowa w polemice z Jędrzejem Giertychem stwierdziła, że Polska jesienią i zimą 1920/1921 r. wojny prowadzić nie mogła, wszyscy chcieli pokoju, „Sejm cały go pożądał, [a] stan skarbu był fatalny...” (Z. Kirkor-Kiedroniowa, *W sprawie granic wschodnich Polski*, „Myśl Narodowa”, 21 VIII 1932, nr 37, s. 536).

- Dąbski J., *Pokój ryski. Wspomnienia, pertraktacje, tajne układy z Joffem, listy. Z 15 ilustracjami i 1 mapą*, Warszawa 1931.
- Dokumenty do historii stosunków polsko-sowieckich 1918–1945*, t. 1: 1918–1926, cz. 1: *Polska między Rosją „białą” a „czerwoną” (listopad 1918 – marzec 1921)*, red. J.J. Bruski, M. Wołos, Warszawa 2020.
- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 2: *Listopad 1918 – kwiecień 1920*, oprac. W. Gostyńska, H. Adalińska, Warszawa 1961.
- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, t. 3: *Kwiecień 1920 – marzec 1921*, oprac. W. Gostyńska et al., Warszawa 1964.
- Dziennik Juliusza Zdanowskiego*, t. 2: 15 X 1918 – 23 VI 1919, przedmowa i oprac. J. Faryś, T. Sikorski, H. Walczak, A. Wątor, Szczecin 2013.
- Kumaniecki K.W., *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, Warszawa–Kraków 1924.
- Lieberman H., *Pamiętniki*, wstęp i oprac. A. Garlicki, Warszawa 1996.
- Odezwa do mieszkańców byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego* [w:] J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. 5, wstęp i oprac. K. Świtalski, Warszawa 1937 [reprint Warszawa 1990].
- Parlament Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1927*, red. H. Mościcki, W. Dzwonkowski, Warszawa 1928.
- Rataj M., *Pamiętniki 1918–1927*, cz. 1, wstęp i oprac. M. Ratyński, Warszawa 2021.
- Rozmowa ze Stanisławem Strońskim o byłych ministrach spraw zagranicznych* [w:] M. Pruszyński, *Tamci*, Warszawa 1992.
- Rzepecki T., Rzepecki W., *Sejm i Senat 1922–1927. Podręcznik dla wyborców zawierający wyniki wyborów w powiatach, okręgach, województwach, podobizny senatorów i posłów sejmowych oraz mapy poglądowe*, Poznań 1923.
- Rzepecki T., *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej 1919*, Poznań 1920.
- Tajne rokowania polsko-radzieckie w 1919 r. Materiały archiwalne i dokumenty*, zebrała i oprac. W. Gostyńska, Warszawa 1986.
- Tymczasowy Regulaminu obrad Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej*, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/211166/edition/199408/content>.
- Witos W., *Dzieła wybrane*, t. 2: *Moje wspomnienia*, cz. 2, do druku przygotowali i przyp. opatrzyli E. Karczewski, J.R. Szafflik, Warszawa 1990.

Press sources

- Gdzie winowajca?*, „Czas”, 17 VII 1932, nr 161.
- Kirkor-Kiedroniowa Z., *W sprawie granic wschodnich Polski*, „Myśl Narodowa”, 21 VIII 1932, nr 37.
- Koalicja a oferta bolszewicka*, „Czas”, 6 II 1920, nr 32.
- Nota rządu sowieców*, „Czas”, 4 II 1920, nr 30.
- O pokój z bolszewikami*, „Czas”, 8 II 1920, nr 34.
- O politykę na Wschodzie*, „Czas”, 24 IV 1920, nr 98.
- O warunki rokowań pokojowych*, „Czas”, 25 II 1920, nr 48.

Po ofercie pokojowej bolszewików, „Czas”, 9 II 1920, nr 35.

Powrót min. Patka, „Czas”, 4 II 1920, nr 30.

Propozycja pokojowa bolszewików, „Czas”, 2 II 1920, nr 29.

Przed odpowiedzią rządowi sowietów, „Czas”, 26 II 1920, nr 49.

Zasady odpowiedzi rządu polskiego, „Słowo Polskie”, 26 II 1920, nr 94.

Studies

Borzęcki J., *Pokój ryski 1921 r. i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Warszawa 2012.

Gmurczyk-Wrońska M., *Stanisław Patek w dyplomacji i polityce (1914–1919)*, Warszawa 2013.

Goclon J., *Rola „Rządu obrony narodowej” Wincentego Witosa w ustaleniu postanowień traktatu pokojowego z Rosją w 1921 r.*, „Scripta Historica” 2017, nr 23.

Kmieciak T., *Traktat ryski i jego konsekwencje 1919–1923*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2014, t. 3.

Kumaniecki J., *Pokój polsko-radziecki 1921. Geneza. Rokowania. Traktat. Komisje mieszane*, Warszawa 1985.

Leinwand A., *Posel Herman Lieberman*, Kraków–Wrocław 1983.

Sioma M., *Udział posłów Sejmu Ustawodawczego w pracach polskiej delegacji pokojowej na rokowania z bolszewikami w roku 1920 [w:] Zwycięski pokój czy rozejm na pokolenie? Traktat ryski z perspektywy 100 lat*, red. Z. Girzyński, J. Kłaczek, Warszawa 2022.

Stawecki P., *Ratyfikacja umowy preliminarnej i traktatu ryskiego przez Sejm Ustawodawczy [w:] Traktat ryski 1921 roku po 75 latach*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998.

Traktat ryski 1921 roku po 75 latach, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998.

Tusiński P., *Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej 1919–1922*, Warszawa 2019.

Internet sources

Kozubal M., *Przynęta nad Berezyną*, file:///C:/Users/Marek/Downloads/Drogi_do_niepodleglosci_Plus-minus_2-3_11_2019m.pdf, dostęp 15 11 2022 r.